

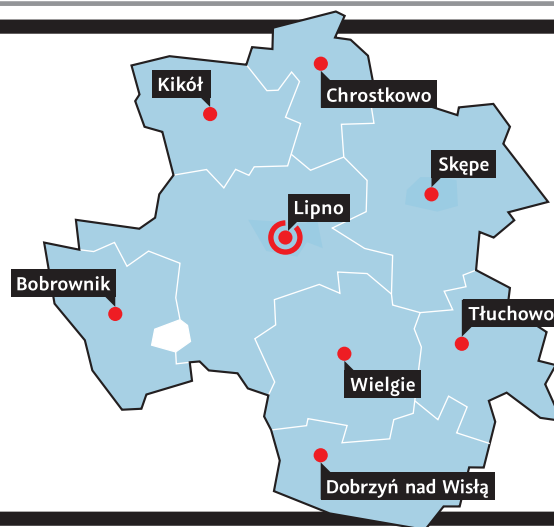
CZWARTEK
8 PAŹDZIERNIKA 2015

nakład: 4000 egz.
ISSN: 1689-8664

1,79 zł
w tym 5% VAT

nr 40/2015 (344)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

W tym numerze:

Lipno

Radne nie agitowali

29 września Sąd Rejonowy w Lipnie uniewinnił Marię Turską i Teresę Paprotę od zarzutu agitacji wyborczej. Sprawa toczyła się od października 2014 r.

str. 2

Lipno

Seniorzy zaczynają rok

8 października o godz. 16.00 w auli ogólniaka rok akademicki rozpoczną słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nowi studenci mile widziani

str. 2

Lipno

Nowe centrum
z klimatem targowiska

30 września kupcy z targowiska miejskiego spotkali się z przedstawicielami nowego właściciela obiektu, czyli spółki PUK. Zainteresowani współpracą poznali już swoje miejsce w Nowym Centrum Lipna



str. 6-7
REKLAMA

**SPRZEDAŻ PALIW
HURTOWA I DETALICZNA**
ELJ R
Lubin 88, 87-620 Kikół
OFERUJEMY:
- olej napędowy
- olej opałowy
TRANSPORT GRATIS
kom. 519 168 700
BIURO: tel. 54 289 40 16
JAKOŚĆ PALIW GWARANTOWANA

Antoni Puskiewicz pośmiertnie odznaczony za uratowanie Żydów

NASZ PATRONAT ▶ 8 października ambasador Izraela wręczy krewnym Antoniego Puskiewicza ze wsi Bógzapłać medal przyznany przez instytut Yad Vashem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Uroczystość odbędzie się w Szkole Podstawowej w Skępem. Początek o godzinie 14.00

W gminie Skępe uroczystość tej rangi odbędzie się po raz pierwszy. Bo i okazja jest wyjątkowa. Tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” to najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne przyznawane przez Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem w Jerozolimie. W ten sposób Izrael czci ofiary i bohaterów Holocaustu. W 1953 roku Kneset, czyli izraelski parlament, zainicjował działalność instytutu, by ocaleni mogli oddać hołd swoim dobroczyńcom. Jednym z podstawowych zadań Yad Vashem stało się honorowanie ratujących mianem „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata”. Wnioski o przyznanie ty-

tułu mogą składać uratowani lub ich najbliżsi.

Już w czwartek medal trafi także do naszego regionu. Skomplikowane procedury prawne zakończyły się i mieszkaniec gminy Skępe trafił do bazy sprawiedliwych.

– Odznaczenie przyznaliśmy panu Antoniemu Puskiewiczowi z miejscowości Bógzapłać – informuje Ewa Rudnik-Zawiłło z Departamentu Sprawiedliwych Ambasady Izraela w Warszawie. – Ceremonia wręczenia odznaczenia odbędzie się 8 października w Skępem. Niestety, nie mamy jeszcze ostatecznego potwierdzenia, kto z rodziny śp. Antoniego Puskiewicza je odbierze.

Długie poszukiwania, skomplikowane procedury

Antoni Puskiewicz nie żyje. Wniosek o przyznanie prestiżowego międzynarodowego tytułu dla mieszkańca gminy Skępe złożyli: Roberta Fleishman i Faye Lewkowicz. Łatwo nie było, bo wnioskodawcy nie mówią po polsku, nie znają Skępego i okolic. Wspomnienia okazały się jedyną wskazówką, ale i te po latach wymagały weryfikacji. Bo nawet nazwa wsi nie była jednoznaczna, nazwisko również. Pośrednikami byli skępie Zyta i Bernard Wegnerowie.

– O rolnika o nazwisku Pruskiewicz z bardzo małej sąsiedniej wioski o nazwie Bógzapłać

zapytaliśmy państwa Wegnerów ze Skępego – wspomina wnuczka ocalonej, Roberta Fleishman ze Stanów Zjednoczonych. – Mój kuzyn Faye opisał, jak ten rolnik ratował życie Żydów w czasie wojny. Faye pamiętał tylko, że jego imię brzmiało Pruskiewicz. Pewnego dnia, patrząc na powiększoną wersję mapy Skępego, Mike zauważył, że budowniczym w mieście jest Pruskiewicz. To było tak blisko, ale nie wiedzieliśmy czy to ten człowiek. Najpierw pytaliśmy o skępskich Żydów w miejscowej bibliotece, ale powiedziano nam, że nic nie ma. Ale polecono nam panią Zytę Wegner.

dokończenie na str. 4

Powiat

Rolnicy czują się pokrzywdzeni

Z ostatnim dniem września upłynął termin składania wniosków o odszkodowania z tytułu strat spowodowanych przez suszę. W niektórych gminach pieniędzy nie dostanie wielu gospodarzy, którzy... stracili za mało. Ludzie czują się pokrzywdzeni.



W UG w Kikole w ostatnich dniach września były spore kolejki

Z problemem zgłosili się do nas mieszkańcy gminy Kikół.

W tamtejszym urzędzie gminy w miniony wtorek panowało

duże poruszenie. Rolnicy czekali w kolejce po odbiór ustaleń z protokołów suszowych, sporządzonych przez gminną komisję, bo potrzebowali tych dokumentów, by złożyć wnioski o dopłaty do ARiMR. Termin mijał 30 września. Dlaczego załatwiali to na ostatnią chwilę? Bo rządzący wielokrotnie zmieniali swoje postanowienia i ostateczna decyzja zapadła dopiero na początku drugiej dekady września.

Od 400 do 800 zł za ha
Ustalono odszkodowania

na poziomie 800 zł za 1 ha powierzchni owocujących upraw drzew i krzewów owocowych, na której wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, a także 400 zł za 1 ha pozostałych powierzchni upraw rolnych. Pomoc pomniejsza się o 50 proc., jeżeli w 2015 r. co najmniej połowa powierzchni upraw w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej, z wyłączeniem łąk i pastwisk, nie była ubezpieczona co najmniej od jednego z następujących ryzyk: huragan, powódź, deszcz nawalny, grad, piorun, obsunięcie się ziemi, lawina, susza, ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne.

Jedno gospodarstwo rolne nie może otrzymać więcej niż równowartość 15 tys. euro.

dokończenie na str. 30

Radne nie agitowały

LIPNO ➤ 29 września Sąd Rejonowy uniewinnił Marię Turską i Teresę Paprotę od zarzutu agitacji wyborczej. Sprawa toczyła się od października 2014 roku

Sprawa rzekomej agitacji wyborczej trafiła na wokandę przed wyborami samorządowymi. Chodziło o zachowanie radnych Marii Turskiej i Teresy Paproty podczas sesji rady miejskiej. W odpowiedzi na zaprezentowane przez ówczesną burmistrz Dorotę Łańcucką i kandydatkę w wyborach dokonania kończącej się kadencji samorządu, Teresa Paprota przedstawiła podsumowanie pracy klubu „Zgoda”. Przewodniczącą rady była wtedy Maria Turska. Radny Zbigniew Golubiński już podczas se-

sji zauważył, że według niego jest to agitacja wyborcza. Ratuszowa prawniczka przytoczyła nawet artykuł kodeksu karnego, który sankcjonuje takie zachowanie. Sprawa trafiła do sądu. Prawna batalia toczyła się prawie rok. Wyrok zapadł we wtorek.

– Jest uniewinnienie obu pań – informuje Wioletta Pańniewska, kierownik sekretariatu wydziału karnego Sądu Rejonowego w Lipnie. – Chodziło o artykuł 494 kodeksu wyborczego.

Tę część kodeksu wyborczego

regulują przepisy karne. Chodzi bowiem o sankcjonowanie prowadzenia agitacji wyborczej na terenie urzędów administracji rządowej lub administracji samorządu terytorialnego (w tym przypadku ratusza). Sąd może ukarać winnego grzywną. W przypadku Turskiej i Paproty ani ustalenia sądu, ani ekspertyzy wydane przez znawców prawa nie pozwoliły na przypisanie winy ani ówczesnej radnej, ani przewodniczącej rady.

Lidia Jagielska

Lipno

Gimnazjum ma mobilne laboratorium

W ubiegłą środę Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli wypożyczyło Publicznemu Gimnazjum nr 1 w Lipnie nowoczesną pracownię mobilną. – Lekcje chemii, fizyki, biologii i geografii będą teraz jeszcze ciekawsze – zapowiada dyrektor szkoły Hanna Kułak.



Z takiej pracowni uczniowie i nauczyciele będą korzystać do końca września przyszłego roku

W minionym tygodniu nasza jedyna publiczna szkoła gimnazjalna wzbogaciła swoją bazę dydaktyczną o nowoczesną, mobilną pracownię do nauczania przedmiotów przyrodniczych.

– Pracownia została wypożyczona naszemu gimnazjum na rok przez K-PCEN we Włocławku – opowiada dyrektor Gimnazjum im. Noblistów Polskich Hanna Kułak. – Jej przekazanie przez dyrektorkę centrum Grażynę Troszyńską odbyło 30 września i było zwieńczeniem moich długotrwałych starań. Od środy należymy do grona nielicznych szkół w naszym

województwie, która mogą wykorzystywać takie mobilne laboratoria eksperymentalne. Pracownia pozwoli zarówno uczniom, jak i nauczycielom na lekcjach oraz zajęciach pozalekcyjnych zastosować narzędzia, jakimi dysponuje nowoczesna edukacja. Komputery przenośne i współpracujące z nimi inne urządzenia pozwolą nauczycielom wykonywać eksperymenty i różnorodne doświadczenia, i to nie tylko w szkole, ale także w terenie.

Aby sprawnie posługiwać się tym sprzętem, grupa nauczycieli przeszła szkolenie. Teraz, z poży-

kiem dla uczniów, będą wykorzystywać urządzenia pracowni mobilnej: czujnik pomiaru ciśnienia powietrza, ruchu, wilgotności, natężenia światła, dźwięku, pomiaru natężenia prądu, pracy serca – EKG, pomiaru ciśnienia krwi.

– Mam nadzieję, że już teraz lekcje fizyki, chemii, geografii i biologii będą wyjątkowo ciekawe, a uczniowie chętnie i bez trudu będą przyswajali wszystkie treści podstawy programowej z tych przedmiotów – mówi dyr. Kułak.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane

Lipno

Szczepią przeciw grypie

Lipnowscy seniorzy w wieku powyżej 65 lat mają szansę na bezpłatne szczepienie przeciw grypie. Akcję finansuje urząd miejski, a zapisy trwają już w przychodni „Lekarze Rodzinni” przy ulicy Kościuszki.

Jesień i zima to czas wzrostu zachorowań na grypę. Ratusz już po raz kolejny przeznaczył środki z budżetu miasta na szczepienia chroniące przed tą chorobą. Tym razem skorzystać mogą osoby, które ukończyły 65 lat.

Szczepienia, poprzedzone wcześniejszymi badaniami lekarskimi, wykona personel przychodni „Lekarze Rodzinni” w Lipnie przy ulicy Kościuszki. Zapisy już trwają pod nr. tel. 54 287 34 42.

– Zachęcam wszystkich seniorów do skorzystania z okazji darmowego szczepienia przeciw grypie – mówi sekretarz Lipna Renata Gołębiowska. – Ofer-

tę po raz kolejny kierujemy do mieszkańców naszego miasta w wieku powyżej 65 lat. Jedna szczepionka kosztuje 32 złote, a ratusz przeznaczył na ten cel 3 tysiące złotych. W ubiegłym roku zaplanowaliśmy szczepienie dla 150 osób i 30 szczepionek nam zostało. W tym roku postaramy się uniknąć takiej sytuacji. Będziemy obserwować zapisy, w przypadku małego zainteresowania ze strony osób powyżej 65 lat, ofertę skierujemy do osób nieco młodszych.

O szansie na bezpłatne za-

szczepienie się przeciw grypie

zdecyduje więc kolejność zgłoszeń.

Lidia Jagielska

Lipno

Ósma inauguracja

8 października o godzinie 16.00 w auli ogólniaka rok akademicki rozpoczną słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Rozwój intelektualny i psychiczny, aktywność fizyczna, integracja i zgłębianie wiedzy – to cele studentów lipnowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Ciesząc się niesłabnącą popularnością wśród mieszkańców stowarzyszenie UTW już w najbliższy czwartek, 8 października, zainauguruje rok akademicki 2015-2016.

– Będzie to już ósma inauguracja – mówi prezes stowarzyszenia UTW Irena Retlikowska. – Liczba słuchaczy waha się niezmiennie w granicach 50-60 osób. Do stałego harmonogramu, czyli wykładów, wycieczek, wciąż dołączamy nowe oferty. W tym roku zamierzamy zorganizować sekcję brydża, być może dzięki temu Uniwersyte-tem Trzeciego Wieku bardziej zainteresują się panowie. Będzie też sekcja tenisa stołowego. Kobiety marzyły o karaoke i te plany też się ziszczą. W razie potrzeby zorganizujemy zajęcia

komputerowe.

Pomysłów w lipnowskim UTW nie brakuje. Oprócz zajęć intelektualnych, spotkań, wykładów i wycieczek ogromnym zainteresowaniem cieszą się spotkania rekreacyjno-sportowe. Pilates pod okiem Ewy Lewickiej ma grono zagorzałych zwolenniczek. Każdy, kto chce dołączyć do grona studentów, może skontaktować się z UTW pod adresem sutw-lipno@gazeta.pl lub przyjść na inaugurację w czwartek o godzinie 16.00.

Galę patronatem objął starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. Na uczestników, oprócz wykładu i formalności związanych z rozpoczęciem roku akademickiego, czeka koncert w wykonaniu muzyków Filharmonii Pomorskiej.

Relację z inauguracji opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

Lidia Jagielska

**BIURO DORADZTWA I POŚREDNICTWA
W DOCHODZENIU ODSZKODOWAŃ PO WYPADKACH**

Tomasz Przybyszewski, 87-400 Golub-Dobrzyń, ul. Rynek 20, e-mail: biurotp@op.pl

DORADZTWO BEZPŁATNE!

PŁATNOŚĆ WYŁĄCZNIE PO UZYSKANIU ODSZKODOWANIA

POTRZEBUJESZ PROFESJONALNEJ POMOCY? DZWOŃ! tel. 608 380 227



REKLAMA

**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
tel. (56) 68 22 680
e-mail: redakcja@wpr.info.pl
Redaktor Naczelny:
Adrianna Błaszczewicz
Dział reklamy:
tel. (56) 68 22 680
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Ogłoszenia drobne:
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Dworcowa 4
tel. (56) 68 22 680
Wydawca:
Wydawnictwo
Promocji Regionu Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń
ul. Rynek 20
Druk:
EDYTOR Sp. z o.o.
10-364 Olsztyn, ul. Tracka 10



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Walczyli o prawa psów

KIKOŁ ▶ W niedzielę w różnych miejscach Polski odbyła się dziewiąta edycja akcji „Zerwijmy łańcuchy”. Do happeningu przyłączyła się również młodzież z Zespołu Szkół w Kikole



Uczniowie Zespołu Szkół przenieśli akcję na ulice Kikoła

Akcja społeczna została zainicjowana przez portal Psy.pl. Jej celem jest zwrócenie uwagi na warunki, w jakich zwierzęta są trzymane w gospodarstwach domowych.

– Chodzi o to, by ludzie przyszedli, przykuli się do bud, które tutaj mamy i poczuł ciężar łańcucha – wyjaśnia Marta Redmerska, organizatorka happeningu. – Już w minionym tygodniu rozpropagowaliśmy akcję w Kikole i miejscowościach sąsiadujących: rozwiesiliśmy plakaty, rozdaliśmy ulotki. Dziś

przed kościołem młodzież zaprasza mieszkańców do udziału w akcji. Chcemy uświadomić ludziom, że ciągłe, długotrwałe trzymanie psów na łańcuchach jest niehumanitarne, niezgodne z prawem i niebezpieczne także dla ludzi.

– Ta akcja jest ważna, żeby zapobiec cierpieniu psów, zerwać łańcuchy. Tutaj ludzie mogą zobaczyć w jakich warunkach i w jakim otoczeniu te psy żyją. Przekonać się, ile waży łańcuch – dodaje Nikola, uczestniczka happeningu.

Z początkiem 2012 roku weszła w życie nowelizacja ustawy o ochronie zwierząt, która zakazuje „trzymania zwierząt domowych na uwięzi w sposób stały dłużej niż 12 godzin w ciągu doby lub powodujący u nich uszkodzenie ciała lub cierpienie oraz niezapewniający możliwości niezbędnego ruchu. Długość uwięzi nie może być krótsza niż 3 m”. Ustawa wprowadziła także zakaz sprzedaży psów na targowiskach.

W ostatnich tygodniach posłowie rozpoczęli w Sejmie prace nad wprowadzeniem zmian w tej ustawie. Nowe przepisy mają jeszcze

rozszerzyć prawa zwierząt m.in. całkowicie zakazać trzymania psów na łańcuchu oraz wprowadzić zakaz handlu zwierzętami w internecie.

– Bardzo dobrze, że szkoła zaangażowała się w tę akcję – uważa Rafał Baranowski, sołtys Kikoła. – Dzieci uczą się, że należy dbać o zwierzęta i przekazują tę wiedzę również osobom starszym. Wydaje mi się, że mentalność ludzi, także na wsi, zmienia się i z czasem powinno być jeszcze lepiej.

– Mamy nadzieję, że po naszej akcji, kiedy informujemy, jakie zachowania są niezgodne z prawem i podlegają karze, komuś zapali się lampka. Za dobrą współpracę dziękuję przy okazji wójtowi Józefowi Predenkiewiczowi i ks. proboszczowi Markowi Mrówczyńskiemu – kończy Marta Redmerska.

Dodajmy, każda osoba która widzi, że zwierzęciu dzieje się krzywda, może zadzwonić do Towarzystwa Opieki Nad Zwierzętami, do straży miejskiej lub gminnej bądź na policję.

Tekst i fot.

Tomasz Błaszczewicz



Najpierw uczniowie Zespołu Szkół przykuli się do bud

NA SYGNALE



Napad na nastolatka

W sobotę wieczorem w parku miejskim w Lipnie 22-latek zaatakował 15-latkę, który spacerował z koleżanką. Napastnik chwycił nastolatka za szyję, przewrócił, przycisnął do ziemi i zmusił do opróżnienia kieszeni. Zabrał telefon komórkowy i uciekł. Krótko po zgłoszeniu, na podstawie rysopisu, podejrzanego zatrzymali policjanci. Był pod wpływem 1,3 promila alkoholu. Młody mężczyzna ma już na swoim koncie konflikty z prawem. Teraz odpowie za rozbój. Póki co, wtorkową decyzją sądu, najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie.



Pociąg uderzył w dostawczaka

W sobotę rano na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w miejscowości Koziółek (gmina Skępe) pociąg towarowy uderzył w tył zjeżdżającego z torów mercedesa vito. Autem kierowała 28-latkę, która została ukarana mandatem za niezachowanie ostrożności. Na szczęście, nikomu nic się nie stało.

oprac. (aba)

MATERIAŁ POCHODZI I JEST FINANSOWANY PRZEZ KOMITET WYBORCZY PIS

Wybory do Sejmu RP 2015

14 TAK
14nastki z Lipna

Spośród wielu punktów naszego programu naprawy państwa, najbardziej popieram i zgłoszę na **TAK** w następujących sprawach:

- 1 Przywrócenia dotychczasowego wieku emerytalnego
- 2 Darmowych leków dla seniorów
- 3 Podniesienia kwoty wolnej od podatku (do 8 tys.PLN)
- 4 Ustanowienie dodatku rodzinnego 500 PLN na dziecko
- 5 Zniesienia VAT na ubranka dziecięce
- 6 Bezpłatnego drugiego kierunku studiów
- 7 Obniżenia (do 15%) CIT dla małych firm
- 8 Opodatkowania instytucji finansowych i hipermarketów
- 9 Świadczeń dla opiekunów osób niepełnosprawnych
- 10 Minimalnej stawki godzinowej za pracę 12 zł brutto
- 11 Czasowych ulg dla rozpoczynających działalność
- 12 Rozszerzenia zakresu pomocy i ubezpieczeń rolniczych
- 13 Wprowadzenia mechanizmów ochrony polskiej ziemi
- 14 Zachowania złotówki jako waluty narodowej

Jolanta
Zielińska

Głosując na mnie w wyborach do Sejmu 25 października, zagłosują Państwo na **TAK** we wszystkich tych istotnych sprawach

Lista nr **1** Poz. **14**



Materiał wyborczy sfinansowany przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Tak świętowali piętnastkę

WIELGIE ➤ W niedzielę świętowano 15-lecie działalności Gminnego Ludowego Klubu Sportowego Wicher Wielgie. Z tej okazji odbył się turniej o Puchar Prezesa ARiMR Andrzeja Grossa



Mieszkańcy rozmawiali z szefem ARiMR, na zdjęciu od lewej: Mariusz Trojanowski z Oleszna, prezes Andrzej Gross, wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski oraz szef Wielickiego Klubu Motocyklowego Janusz Koszytkowski

Dla fanów piłki nożnej w Wielgim i okolicach klub jest nie małą pociechą. Co dwa tygodnie kibice oglądają mecze ligowe Wichra na boisku w Teodorowie. Przed rokiem zespół zaskoczył w Pucharze Polski, gdzie odprawił dwóch wyżej notowanych rywali. W lidze jest raz lepiej, raz gorzej, ale klub regularnie gra w A-klasie. W niedzielę, na 15. urodziny, zorganizowano turniej o Puchar Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Andrzeja Grossa. Wystartowało w nim 5 zespołów. Najlepszy okazał się pierwszy zespół Wichra, który wyprzedził Oldboys Wicher i Orion Popowo. Na czwartej pozycji zmagania skończyli juniorzy Wichra, a na piątej piłkarki z UKS Mustang Wielgie. Najlepszym strzelcem zawodów został Przemysław Kosowski z Oldboys, zdobywca trzech goli.

Kawałek historii

– Klub powstał w sierpniu 2000 roku. Założyłem go z Józ-

fem Marczewskim i Hieronimem Leszczyńskim – opowiada Grzegorz Szarwiński, prezes Wichra. – W sądzie zarejestrowaliśmy go 3 października. Na pierwszym walnym zgromadzeniu wybrany został zarząd. Jesteśmy potomkami UKS Wicher i zaczęliśmy rozgrywki w A-klasie. Przez 2 lata graliśmy w B-klasie, a przez 13 w A-klasie. Przewinęło się tutaj wielu trenerów i zawodników. Jeśli chodzi o odbiór społeczny, powiem tylko, że bywało różnie. Dzisiaj, moim zdaniem, jest dobrze. Działamy dzięki dotacji z gminy. Zaczynaliśmy z budżetem na poziomie 9 tys. zł, od czterech lat jest to 48 tys. zł. Oprócz seniorów, są zespoły juniorów starszych i młodzików. Przyszłość? Zobaczmy, co będzie. Na razie chcemy dograć obecny sezon, utrzymując się w lidze.

Władze są na tak

– Podchodzimy pozytywnie do działalności klubu sportowego Wicher. Ta rocznica jest okazją nie

tylko do zabawy, ale i podsumowań – mówi wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski. – Zaznaczam, że gminie nie chodzi o jakieś szczególne wyniki sportowe czy wysokie miejsca. Zależy nam na tym, by młodzież skupiała się wokół klubu i uprawiała sport. A Wicher działa coraz lepiej dzięki prezesowi i działaczom. My zawsze wspieraliśmy go finansowo. Na sport przeznaczamy rocznie ok. 100 tys. zł. To nie są małe pieniądze. Myślę, że do końca tej kadencji zmodernizujemy gruntownie boisko w Teodorowie, by gmina doczekała się obiektu z zapleczem i trybunami, a więc boiska z prawdziwego zdarzenia.

Na koniec zawodów wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski, jego zastępca Jan Wadoń i prezes GLKS Wicher dekorowali najlepszych. Nie zabrakło też podziękowań dla zasłużonych trenerów, zawodników i działaczy. Wreszcie wszyscy zasiedli do wspólnej biesiady.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski



Mocnym punktem oldboyów był bramkarz „Luki”



Zwycięzcy turnieju razem z prezesem Grzegorzem Szarwińskim



Na turnieju nie zabrakło kibiców



Od lewej spiker zawodów Mariusz Sobiech, prezes Wichra Grzegorz Szarwiński i sołtys Wielgiego Stefan Pietrzakowski



Były też podziękowania dla byłych piłkarzy, tutaj dla Marcina Dzieciulewskiego

REKLAMA

Nasz patronat

Puszkiewicz pośmiertnie odznaczony

dokończenie ze str. 1

Osobiście podziękują

Wnuczka ocalonej Żydówki wraz z mężem i tłumaczem odwiedziła Skępe w kwietniu 2014 roku i zrobiła wszystko, aby spełnić prośby swoich krewnych. Poszukiwania nie były łatwe, trwały długo, trzeba było odtworzyć wspomnienia, zapiski, pokonać tysiące kilometrów, opowiedzieć historię wielu ludziom. Wtedy Antoni Puszkiewicz już nie żył. We wsi Bógzapłać nie pozostawił krewnych. Udało się odnaleźć ponad 80-letnią córkę, Helenę Kowalewską. Sędziwa już wtedy kobieta mieszkająca w sąsiedniej gminie Rogowo (we wsi Lisiny) niewiele pamiętała z tamtych lat.

– Nie było łatwo odnaleźć tę rodzinę, bo i informacje mieliśmy od wnuczki Ryfki Pozmanter tyl-

ko cząstkowe – wspomina Zyta Wegner. – Wieś bez drogowskazu, błędziliśmy z mężem, ale udało się nam wreszcie z pomocą miejscowej kobiety. Dowiedzieliśmy się, że żyje już tylko jedna córka Puszkiewiczów, ma 84 lata i niewiele pamięta. Nie ma też tego domu. Na szczęście udało się. Roberta zaraz po odnalezieniu rodziny Puszkiewiczów złożyła dokumenty do Yad Vashem o uhonorowanie pana Antoniego pośmiertnie medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W czwartek Żydzi przyjadą do Skępego, osobiście podziękują za ocalenie przed śmiercią swoich przodków krewnym wspianego rolnika z małej wioski nad jeziorem.

Naraził życie, by je ocalić

Krewni wybawcy i ocalonych spotkają się po raz pierwszy. Za-

wdzięczają sobie życie, bo gdyby przed laty Puszkiewicz nie schronił w swoim domu Żydówek, gdyby nie skłamał o bliskim pokrewieństwie z dziewczynami, losy tych rodzin potoczyłyby się zupełnie inaczej.

Organizatorem ceremonii jest Ambasada Izraela w Polsce. Na prośbę zainteresowanych uroczystość odbędzie się w Skępem.

Wspomnienia potomków skępskich Żydów i ich odczucia po odwiedzeniu miasta po latach dostępne są na stronie www.kehila-links.jewishgen.org./skepe/.

Szczytnemu przedsięwzięciu i podniosłej uroczystości, za zgodą Ambasady Izraela w Polsce, patronuje nasz tygodnik. Relację z ceremonii opublikujemy w kolejnym wydaniu CLI.

Lidia Jagielska

BIOFUTURE

skup słomy

- słoma zbożowa • słoma rzepakowa • siano
- słoma zbożowa, rzepakowa oraz siano • stała cena zakupu określona w umowie kontraktacyjnej • odbiór wszystkich typów bel • możliwość odbioru własnym transportem

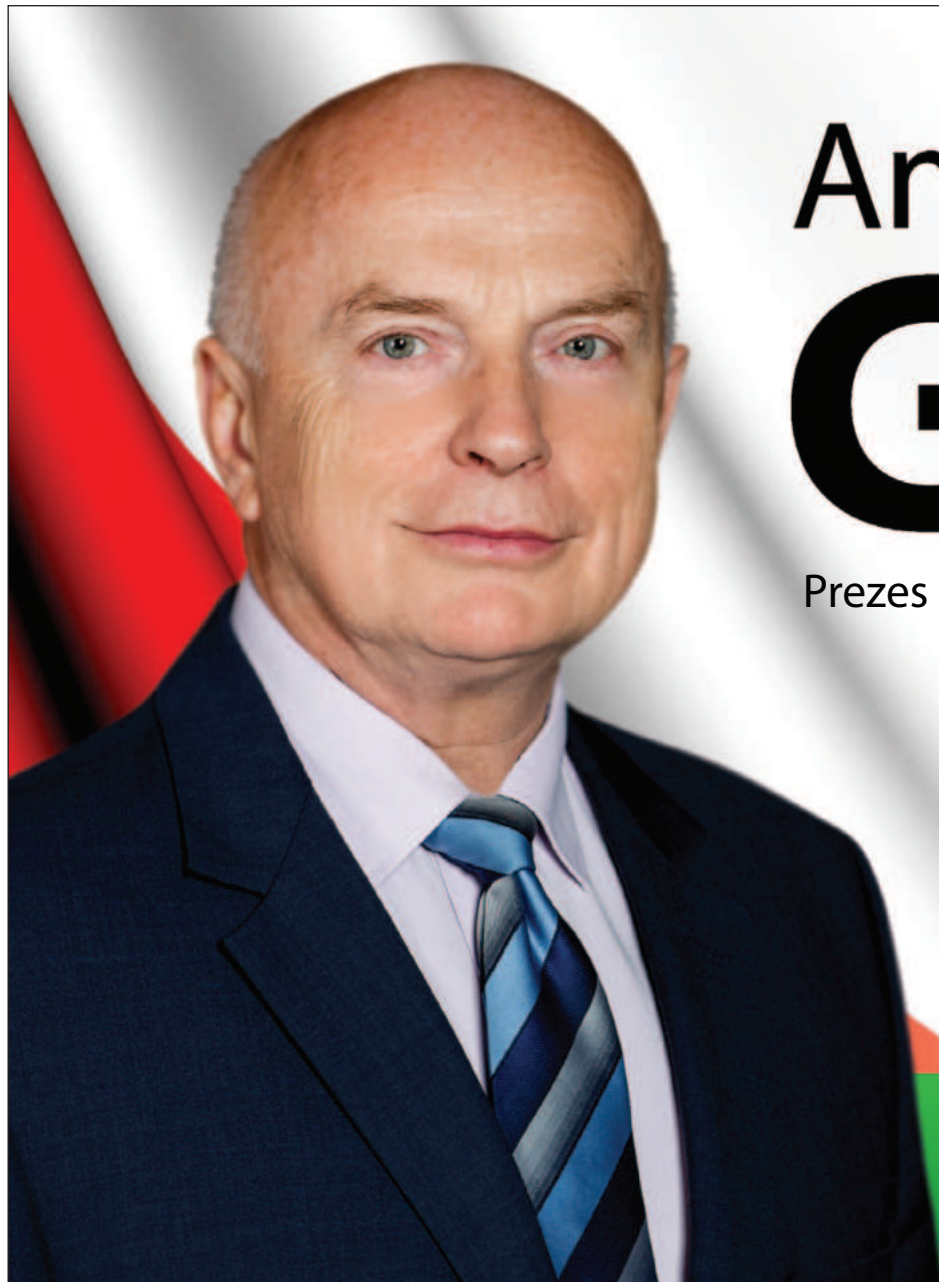
KONTRAKTACJA NA SEZON 2015/2016

Zapraszamy do współpracy!

Możliwość wymiany na wysokoreaktywny nawóz granulowany.

BIO FUTURE SP. Z O.O.
ZAKŁAD PRODUKCYJNY, KALISKA 150, 87-840 LUBIEŃ KUJAWSKI
+48 881 921 450 +48 881 921 456 +48 54 284 33 88

Poszukujemy firm świadczących usługi transportowe www.biofuture.pl



Andrzej GROSS

Prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa



POLSKIE
STRONNICTWO
LUDOWE

Blisko ludzkich spraw

Komitet Wyborczy Polskie Stronnictwo Ludowe

Lista nr **5** Pozycja nr **3**

KAMPAANIA INFORMACYJNA



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

zaprasza na bezpłatną
rehabilitację leczniczą

osoby po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego

DAJ SOBIE SZANSĘ!

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności, a w efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym.

W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów złożonego z lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Rehabilitacja jest kompleksowa, realizowana w ustalonym indywidualnie programie i obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia. Podstawowymi problemami po mastektomii są ograniczenia ruchomości, obrzęki i osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej po stronie operowanej. Z tego względu program kinezyterapii i fizykoterapii obejmuje działania poprawiające:

- odpływ chłonki (profilaktyka przeciwobrzękowa),
- ruchomość obręczy barkowej,
- postawę ciała (eliminacja bólów pleców),
- funkcję układu krążenia i układu oddechowego.

Spośród zabiegów kinezyterapeutycznych i fizykoterapeutycznych w rehabi-

litacji po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego najczęściej stosuje się różne formy usprawniania.

Ćwiczenia prowadzone zarówno indywidualnie jak i w kilkusobowych grupach, w różnych pozycjach, z wykorzystaniem różnorodnych przyborów rehabilitacyjnych. Bardzo dobre efekty terapeutyczne przynoszą ćwiczenia w basenie. Prawidłowo prowadzona gimnastyka zwiększa zakres ruchów w stawach po stronie operowanej, poprawia krążenie krwi i przemieszczanie chłonki dzięki czemu zmniejszają się obrzęki, poprawia się sprawność całej kończyny górnej oraz wzmacniają się mięśnie kręgosłupa.

Masaż ręczny, hydromasaż oraz masaż **pneumatyczny BOA** wykonywany przy pomocy specjalnego urządzenia z wielokomorowymi mankietami uciskowymi poprawiają przepływ krwi i chłonki prowadząc do zmniejszenia/ustąpienia obrzęków, poprawy utlenowania i odżywienia tkanek. Ponadto każdy z pacjentów uczestniczy w nauce automasażu.

Inne zabiegi fizykalne dobrane rozważnie i indywidualnie dla każdego pacjenta, stanowią niezbędne uzupeł-

nienie zarówno kinezyterapii, leczenia obrzęków i blizn pooperacyjnych.

Kolejnym elementem kompleksowego programu rehabilitacyjnego jest psychoterapia indywidualna i grupowa, prowadzenie grup wsparcia, treningi relaksacyjne oraz psychoedukacja.

Ważną częścią kompleksowej rehabilitacji prowadzonej w ramach prewencji rentowej ZUS jest **edukacja zdrowotna i promocja zdrowia**. Poznanie właściwych wzorców zachowań w domu i w miejscu pracy mają ogromny wpływ na przebieg powrotu do zdrowia.

Jak skorzystać z rehabilitacji?

Na rehabilitację leczniczą prowadzoną przez ZUS mogą być skierowane osoby ubezpieczone, rokujące powrót do pracy po leczeniu rehabilitacyjnym. Warunkiem udziału w programie rehabilitacji jest złożenie w dowolnej placówce ZUS wniosku o rehabilitację.

Wniosek zawierający dane personalne pacjenta (imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu), rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy – **wypełnia lekarz prowadzący**.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach: narządu ruchu, układu krążenia, układu oddechowego, narządu głosu oraz w schorzeniach psychosomatycznych.

WAŻNE !

1. Z rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać **osoby ubezpieczone, rokujące powrót do pracy po leczeniu rehabilitacyjnym**.
2. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity koszt rehabilitacji.
3. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik Zakładu.
4. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
5. Wniosek o rehabilitację wypełnia lekarz prowadzący, a pacjent składa wniosek w dowolnej placówce ZUS.
6. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o prowadzonej przez ZUS rehabilitacji leczniczej znajdują się na stronie: **www.zus.pl/rehabilitacja**

Nowe centrum z klimatem targowiska

LIPNO ➤ 30 września kupcy z targowiska miejskiego spotkali się z przedstawicielami nowego właściciela obiektu, czyli spółki PUK. Zainteresowani współpracą poznali już swoje miejsce w Nowym Centrum Lipna



W środę, po raz pierwszy publicznie, mieszkańcy mogli pytać władze PUK-u i miasta o nurtujące ich sprawy związane z NCL

26 sierpnia władze lipnowskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych kupiły od ratusza targowisko miejskie. Teraz PUK zarządza obiektem, pobiera opłaty od kupców, ale przede wszystkim przygotowuje się do stworzenia najnowocześniejszego w mieście miejsca targowego. I to takiego, w którym nie tylko trzy razy w tygodniu odbywać się będą tradycyjne rynki. Nowe Centrum Lipna, bo taką nazwę nosić będzie obiekt, będzie czynne co najmniej sześć dni w tygodniu. Bo w ten sposób nowy właściciel chce przyciągnąć klientów.

Kupcy nie chcą zmian

W środę sala Miejskiego Centrum Kulturalnego wypełniła się kupcami i... emocjami. Było to pierwsze publiczne spotkanie władz PUK-u z potencjalnymi dzierżawcami obiektu. W debacie uczestniczył

burmistrz Paweł Banasik i radna Maria Bautembach.

– Ta zmiana się nie uda, stracą na tym kupcy, bo my najlepiej wiemy, że już po godzinie 12.30 rynek pustoszeje, nie ma chętnych do kupowania czegokolwiek – mówili w środę kupcy z lipnowskiego targowiska. – Powstanie wielkopowierzchniowy obiekt, który odbierze nam klientów. Stracimy pracę i pójdziemy do ratusza po wsparcie. Jest taki obiekt już np. w Limanowej i jest pięknie, tylko że drogo i nikt nie kupuje. A drogo musi być wszędzie tam, gdzie opłaty są wysokie. Za komfort trzeba płacić. My zmian nie chcemy, bo chcemy zarabiać na życie.

Większość lipnowskich kupców obecnych w środę na spotkaniu deklaruje, że komfortu nie chce i sprzeciwia się zmianom. Wielu

z nich handluje po kilkadziesiąt lat, przyzwyczaili się i jest im dobrze. Młodych kupców na targowisku od lat prawie nie przybywa, klientów też z roku na rok ubywa za sprawą powstawania w mieście kolejnych sklepów reprezentujących ogólnopolskie sieci.

– Ja jestem w stanie konkurować z towarem z marketu, ale czynsze mnie zniszczą – deklaruje lipnowianin. – Żeby zapłacić wysokie stawki, muszę podnieść ceny towaru, a wtedy mało kto u mnie kupi.

O utrzymanie niskich stawek za wynajem powierzchni apelowała obecna na środowym spotkaniu radna Maria Bautembach. Przekonywała równocześnie kupców do zmian na lepsze, podawała przykłady podobnych inwestycji w całym kraju, za plus uznawała dogodny dojazd do NCL, poprawę infrastruktury i liczne miejsca parkingowe.

– Jeśli ludzie będą mieli gdzie zaparkować, będą czuli się dobrze i bezpiecznie, to na pewno przyjadą właśnie na to targowisko – mówiła radna Bautembach. – Wszyscy mieszkańcy na tym zyskają.

Nie takie koszty straszne

Prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych deklaruje, że ceny pozostaną na umownym poziomie przez co najmniej trzy lata od utworzenia NCL. Teraz (po zmianie właściciela) stawki też nie wzrosły, wprost przeciwnie. PUK wprowadził opłaty abonamentowe promujące stałych kupców i obniżające im koszty.

– Już jest drożej i to znacznie, ja płaciłem 20 zł, teraz płacę 40 zł za plac – mówi przedsiębiorca. – Zarabiam tylko na koszty, zastanawiam się, jaki to ma sens. Czy to my mamy płacić za utworzenie nowego centrum i kredyty? A zresztą ludzie biorą pożyczki na 30 lat, to i PUK niech tak zrobi, a nie obciąża nas kosztami.

3 września po raz pierwszy na targowisku pojawił się inkasent nowego właściciela, wyposażony w kasę fiskalną przenośną. Opłaty pozostały bez zmian, ale wypożyczane place zostały dokładnie zmierzone. I to wpłynęło, zdaniem prezesa Kawczyńskiego, na podwyższenie opłat w niektórych. Nie wolno też handlować już poza rynkiem, na parkingach, chodnikach.

– Wszyscy muszą być traktowani równo, szanujemy się wzajemnie i dbajmy o porządek – apeluje Kawczyński. – Jeden nie może płacić za drugiego, my nie patrzymy na nazwiska. Nie jest prawdą, że stawki wzrosły. Wprost przeciwnie, jest taniej dla stałych wystawców.

Opłata targowa wynosi jednorazowo 2 zł za metr kwadratowy zajmowanej powierzchni, w abonamencie 9 złotych za metr miesięcznie dla wynajmujących ponad 40 metrów kwadratowych. Kupcy handlujący na obszarze od 20 do 40 metrów płacą 10 złotych za metr miesięcznie, a zajmujący mniej niż 20 metrów – 11 złotych. W przypadku kupca wynajmującego 45 metrów powierzchni targowiska oszczędność wynikająca z umowy abonamentowej jest znaczna. Bo o ile dotychczas miesięcznie za swoje stoisko musiał zapłacić 1080 złotych, to teraz będzie to 405 złotych.

– Opłata nie wzrasta od lat – informuje burmistrz Paweł Banasik. – Wpływy do kasy miasta z opłaty targowej jednak drastycznie malały. Bo ludzie zaczęli handlować na parkingu, bo miejsca były źle wymierzone. My nie chcemy nikogo wyrzucać, nie wprowadzamy rewolucji, musimy jednak wprowadzić porządek. Inkasent musiał obmierzyć dokładnie i być może dlatego opłaty wzrosły, ale sama stawka nie zmieniła się od lat.

Wiele miejsc handlowych jest tymczasowo utwardzanych, teren przeznaczony do handlu został dokładnie wyznaczony, targowisko jest sukcesywnie sprzątane. Działania nowego właściciela nie obciążają jednak dodatkowymi kosztami kupców. Jak deklaruje Kawczyński, obecnie targowisko nie przynosi spółce zysków, działalność jest deficytowa.

– Do tej pory też nie było brudno na targowisku, a teraz jest sprzątanie, odkurzanie i wysokie koszty – pozostają przy swoim zdaniu przedsiębiorcy.

Mapa NCL

zapełniona w 90 proc.

Mimo narzekania i emocji towarzyszących zmianom, obecni

kupcy ochoczo złożyli deklarację współpracy z NCL. Mieli możliwość wyboru miejsca, metrażu, bo władze spółki dały im pierwszeństwo. Ponad 90 procent NCL jest już potencjalnie zajęte. Nie każdy dostał jednak wymarzoną lokalizację. Były bowiem miejsca, na które było kilka ofert.

– Na jedno z miejsc wpłynęło nawet 15 zgłoszeń – informuje Kawczyński. – My bierzemy pod uwagę obecną lokalizację, ale musimy także pamiętać o tym, że w NCL będą sektory. I tam gdzie będzie sprzedawana odzież, nie będzie warzyw. Jestem jednak do dyspozycji obecnych kupców z targowiska w każdy czwartek. Zapraszam do siebie i wierzę, że znajdziemy miejsce dla każdego. Bo nam zależy na relacjach partnerskich. My ryzykujemy więcej i wierzymy, że inwestycja uda się i zwróci się 3-krotnie. Zmiany są potrzebne.

Kto nie zdążył złożyć deklaracji, musi zrobić to jak najprędzej w siedzibie spółki PUK przy ulicy Wyszyńskiego.

Pomogą w promocji

Właściciel, czyli spółka PUK, będzie wydawał gazetkę promocyjną NCL, w której każdy kupiec będzie mógł przedstawić swoją ofertę. Zadbą o bezpieczeństwo, obiekt ubezpieczy, wyposaży w kamery monitorujące, wreszcie zapewni dogodny dojazd.

– Przez targowisko będzie biegła sześciometrowa droga, którą będzie można dojechać do ulicy Cegielnej i ulicy Łącznej – zdradza Kawczyński. – Planujemy wykonać również most drogowy łączący ulicę Cegielną z Łączną.

Już PUK wykonuje gruntowy nasyp (podbudowę) sześciometrowej drogi łączącej ulicę Łączną z targowiskiem. A więc przygotowania do największej inwestycji trwają. Zgodnie z projektem, w NCL znajdzie się efektowna restauracja, toalety, wypożyczalnia dla rowerów, myjnia ręczna, parking na 240 aut, ławeczki, lampy oświetleniowe, zieleni i oczywiście obiekty handlowe: różnej wielkości (od 11 metrów kwadratowych) indywidualne: z konstrukcji lekkiej (około 30 punktów w czterech wielkościach wyprodukują pracownicy PUK-u) i cztery murowane (zlokalizowane pod obecnie istniejącą halą) dla ekskluzywnych produktów. Około 30 kupców będzie mogło znaleźć miejsce zadane, ale niezabudowane (wyposażenie w stojaki, wyposażenie do skrzynek warzywnych i owocowych, stoły drewniane). Będą też miejsca dla handlowców z własnym straganem. W NCL powstanie też jeden obiekt wielkopowierzchniowy, być może dwupoziomowy.

– Tam nie znajdzie miejsca market, ale nasi przedsiębiorcy – rozwiewa obawy kupców o zlokalizowanie w NCL „sieciorów” Marcin Kawczyński.

dokończenie na str. 7



Kupcy dowiedzieli się, czy i gdzie znaleźli się w NCL

dokończenie ze str. 6

Każdy punkt będzie wyposażony w wodę zimną i ciepłą, energię elektryczną, ogrzewanie, kanalizację sanitarną, toaletę. Obiekty będą spełniały standardy sanitarne i techniczne.

NCL nie będzie ogrodzone. Witryny nie będą posiadały rolet ani krat. Centrum będzie czynne sześć dni w tygodniu do godziny 18.00.

Klimat

– Nie w takich miastach jak Lipno są place otwarte i cieszą się zainteresowaniem klientów, w Barcelonie nawet dobrze funkcjonuje takie targowisko, są namioty, a nie jakieś zadaszennia – mówi kupiec z targowiska miejskiego. – Zostawcie to jedyny i niepowtarzalny miejsce w Lipnie, sklepów mamy mnóstwo, a targowisko jest jedno. Zostawcie ten klimat, bo NCL

upadnie w ciągu maksymalnie pięciu lat.

Nowy właściciel zapewnia, że nie tylko zachowa klimat targowiska, ale stworzy miejsce wyjątkowe i niepowtarzalne. Bo tu mają znaleźć miejsce także wytwórcy. PUK zamierza organizować imprezy promujące nasz region i jego wytwory, zdrową żywność, produkty charakterystyczne dla Lipna i okolic.

– Nie bójcie się zmian – apelował burmistrz Paweł Banasik. – Przykładem może być sama spółka PUK, która dziś w niczym nie przypomina ZOK-u. Zaryzykowaliśmy 7 lat temu i udało się. Uda się też z targowiskiem. Zachowamy jego klimat, wprowadzając dla kupców udogodnienia. Bo czy miło jest kupcom ogrzewać się pod namiotem. Przecież 20 lat temu wielu przyjeżdżało na targowisko wozami konnymi,

teraz wszyscy przyjeżdżają samochodami. Teraz będziecie też mieć lepsze warunki. A klimat lipnowskiego targowiska zostanie na pewno.

Koszty

Spółka zaciągnęła na zakup targowiska kredyt inwestycyjny. Ale to dopiero kropla w morzu wydatków. Bo plany są ambitne. Projekt NCL już jest. Jeśli dobrze pójdzie, pierwsze prace zaczną się wiosną 2016 roku i potrwać około 3 lat. Wszystko ma się odbywać w jak najmniej dokuczliwy dla kupców i klientów sposób. Targowisko w obecnym kształcie będzie cały czas działać.

– Teren kupiliśmy za ponad 1,2 mln złotych – mówi prezes spółki PUK Marcin Kawczyński. – Pieniądze na modernizację w około 50 procentach będą pochodziły ze środków własnych przedsiębiorstwa, a w około 50

procentach będziemy musieli posilkować się finansowaniem zewnętrznym. Będzie to albo kredyt inwestycyjny, albo kredyty preferencyjne, być może środki z Unii Europejskiej. Nie warunkuję jednak realizacji tej inwestycji od otrzymania wsparcia unijnego.

Według wstępnych obliczeń, budowa NCL będzie kosztować co najmniej 10 mln złotych. Bo obecne targowisko zmienia kształt i wygląd oraz znacznie się powiększy. Wcześniej już bowiem spółka PUK kupiła od prywatnego właściciela hektar ziemi przylegającej do tego terenu. W 2017 roku ma szansę powstać rondo (inwestycja Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad) w ciągu ulicy 3 Maja. Projekt już jest, wejście do NCL będzie z ronda (w miejscu, gdzie teraz widnieją banery PUK-u).

– Do końca roku chcę sfinalizować wszystkie uzgodnienia, konsultacje z handlowcami – mówi prezes Kawczyński. – Pierwsze prace ruszą wiosną, ale potrzebne są przecież pozwolenia na budowę, które wymagają czasu. Myślę, że druga połowa roku to jest najbardziej realny termin rozpoczęcia budowy. Jeśli będę miał klientów na wszystko, będę chciał wykonać to jak najszybciej, ale najkrótszy czas to trzy lata. Targowisko musi działać cały czas. Koszty inwestycji powinny zwrócić się w ciągu 10-12 lat.

Teraz chęć współpracy z NCL mogą zgłaszać już przedsiębiorcy spoza grona obecnych kupców targowiska. Zostało niewiele miejsc.

Do tematu wrócimy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Kraj

Nagrody za paragony

1 października ruszyła pierwsza w Polsce loteria paragonowa. Każdy zarejestrowany dowód zakupu za co najmniej 10 złotych to szansa na wygranie cennych nagród.



Od 2002 roku Ministerstwo Finansów realizuje działania pod hasłem „Weź paragon”. Urzędnicy skarbowi zwracają szczególną uwagę na wystawianie paragonu niefiskalnego przez podmioty zobowiązane do ewidencjonowania obrotów przy zastosowaniu kas rejestrujących. Jest on dokumentem wystawionym przed fiskalizacją kasy i nie powinien zostać przekazany kupującemu jako dowód zakupu, jeżeli sprzedawca jest zobowiązany do stosowania kasy rejestrującej.

W akcji paragonowej aktywnie uczestniczy lipnowski urząd skarbowy, zachęcając konsumentów do żądania wydania prawidłowych dowodów zakupu po każdej transakcji.

– Poprzez działania edukacyjne chcemy zwrócić uwagę na

ten problem – mówi zastępca naczelnika US w Lipnie Mariusz Mańkowski. – Ponieważ zarówno w przypadku niewydania paragonu, jak również wydania paragonu niefiskalnego, wartość podatku i tak z reguły jest pobierana od konsumenta. To konsument ostatecznie płaci podatek w cenie towaru lub usługi, jednak kwota ta nie trafia do budżetu, lecz do kieszeni nieuczciwego sprzedawcy, co jest również istotne w aspekcie uczciwej konkurencji. Dlatego do tej akcji chcemy zaprosić również uczciwych przedsiębiorców.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami urzędników skarbowych, 1 października ruszyła loteria zainicjowana przez resort finansów. Teraz za każdy paragon na kwotę co najmniej 10 złotych, poprawnie zarejestrowany w ba-

zie loterii, można wygrać nagrody. Loteria potrwa do 30 września przyszłego roku. Najbliższe, a zarazem pierwsze losowanie, odbędzie się już 16 listopada. Czekają samochody, laptopy.

Szczegóły oraz terminy losowań nagród na www.loteriaparagonowa.gov.pl.

Paragon musimy zgłosić do udziału w loterii w miesiącu jego wydania. Nie ma ograniczeń, a więc im więcej, tym lepiej. Warunkiem uczestnictwa w akcji jest ukończenie 18 roku życia. Podczas zgłoszenia paragonu trzeba podać numer kasy rejestrującej, NIP podatnika wystawiającego paragon, datę sprzedaży, numer wydruku oraz łączną kwotę sprzedaży. Nagrody w loterii paragonowej zwolnione będą z podatku.

Lidia Jagielska

Powiat

Ty też możesz się wypowiedzieć

Starostwo Powiatowe w Lipnie czeka do 14 października na uwagi i sugestie mieszkańców do Strategii Obszaru Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Lipnowskiego.

W środę, 30 września, odbyło się spotkanie Komitetu Sterującego Obszaru Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Powiatu Lipnowskiego, podczas którego starosta wraz z wójtami i burmistrzami podjęli uchwałę o przyjęciu projektu strategii wraz z listą projektów i zdecydowali o skierowaniu go do konsultacji społecznych.

Uwagi można wносить do 14 października na odpowiednim formularzu (dostępnym na stronie internetowej starostwa), wyłącznie na piśmie i przekazać je drogą mailową (projektyipromocja@lipnowski.powiat.pl) lub pocztą tradycyjną na adres: Starostwo Powiatowe w Lipnie, Wydział Rozwoju Lokalnego i Promocji, 87-600 Lipno, ul.

Sierakowskiego 10B, pok. 27.

Kolejne posiedzenie komitetu zaplanowano na 16 października. Wtedy też zostanie podjęta uchwała o zatwierdzeniu strategii i przekazaniu jej do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu.

(ak)

Powiat

Komenda po remoncie

Za ponad 850 tys. zł wyremontowano siedzibę lipnowskiej straży pożarnej. Obiekt docieplono, wymienione zostały drzwi i okna, a także instalacja grzewcza. Oko cieszy nowa elewacja.

Lipnowska komenda Państwowej Straży Pożarnej, jako jedna z siedmiu z regionu, wzięła udział w projekcie komendy wojewódzkiej, polegającym na termomodernizacji obiektów straży. Przeprowadzone remonty przyczynią się do zmniejszenia strat ciepła, zwiększą efektywność energetyczną obiektów, a to z kolei przełoży się na obniżenie kosztów eksploatacji.

Lipnowska komenda zyskała nowe ocieplenie ścian i stropodachu, zmniejszono kubaturę ogrzewaną m.in. poprzez obniżenie i podwieszenie sufitów, wymieniono okna połaciowe z okien drewnianych na PCV, wymieniono część aluminiowej stolarki drzwiowej i okiennej, zmodernizowano instalację centralnego ogrzewania. Jest też nowa elewacja.

– Cieszy mnie fakt, że strażacy, którzy niejednokrotnie narażają

swoje życie, niosąc pomoc innym, zyskali odnowiony obiekt. Ze strony władz powiatu również staraliśmy się, w miarę posiadanych środków, wspierać ich działalność oraz poprawiać warunki pracy. Do tej pory powiat lipnowski, poczynawszy od 2006 roku, przeznaczył na ten cel blisko 20 mln złotych. Co więcej, cieszy mnie fakt, że termomodernizację strażnicy wykonywała firma z terenu powiatu, bo w ten sposób został wsparty lokalny rynek pracy – mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Remont lipnowskiej komendy wykonała firma z Lipna. Całość środków – 855 tys. zł – pochodziła z puli, jaką Komenda Wojewódzka PSP w Toruniu pozyskała ze środków unijnych oraz budżetu państwa.

(ak)



WIELGIE ▶ Motocykliści kończą sezon

Miniona niedziela była ostatnią w tym roku okazją do wyjazdu na trasę dla członków Wielickiego Klubu Motocyklowego. Tym samym amatorzy dwóch kółek zakończyli piąty sezon w swojej historii. Rajd rozpoczął się centrum Wielkiego, a zakończył na turnieju z okazji 15-lecia GLKS Wicher Wielgie w Teodorowie.

fot. (ak)

Artystyczne powitanie jesieni

SKĘPE ➤ W minionym tygodniu uczestnicy warsztatów organizowanych przez skępskie centrum kultury artystycznie powitali jesień. Młodzież wykonała bukiety z darów tej kolorowej pory roku, a dzieci wyczarowały ze styropianu, farb i ozdób jesienną faunę i florę



– Jeżyki kojarzą się z jesienią i zabawą wśród kolorowych liści – mówią Amelka, Maja i Zuzia

Zajęcia odbywają się w środy, czwartki i piątki w Centrum Kulturalno-Oświatowo-Rekreacyjnym w Skępem przy ulicy Dobrzyńskiej. Początek zawsze o godzinie 16.00.

– Coraz wcześniej robi się ciemno, dlatego zajęcia kończą się o godzinie 19.00 – mówi instruktorka Magda Krzywdzińska. – Niezmiennie w środy dzieci mogą uczyć się podstaw krawiectwa, w czwartki jest u nas czas na zajęcia plastyczne dla dzieci i rodziców, dziadków, opiekunów, a w piątki kolejne osoby poznają sztukę decoupage.

Decoupage cieszy się w Skępem niesłabnącą popularnością. W czwartek komisja rozstrzygnęła konkurs dla mistrzów tej sztuki. Zwyciężczynią została Agata Chłopecka. Szczegóły na www.facebook.com/centrum.kultury.58

Centrum kultury czynne jest w dni powszednie w godzinach 11.00-19.00. Wszystkie zajęcia są bezpłatne.

W minionym tygodniu uczestnicy wyruszyli na skępskie ulice

i bezdroża w poszukiwaniu kolorowych darów jesieni. Z liści i kwiatów powstają teraz bukiety na skępski dzień nauczyciela.

– A my robimy jeżyki z długimi kolcami – mówią Julka i Patryk. – Nie jest trudno wykonać takie zwierzątko, ale napracować się trzeba.

Emerycy i renciści ściśle współpracujący z CKOR-em chwycili właśnie za igły, szydełka i mulinę i haftują ludowe skępskie stroje. Na ozdobienie czekają dwa komplety tradycyjnego odzienia dla dorosłych i sześć kompletów dziecięcych. A już Magda Krzywdzińska przymierza się do szycia kolejnych.

– Płótno czerwone już jest zamówione, bo stroje nie mogą powstać z byle czego – mówi Krzywdzińska. – Pierwszy raz skępianki w strojach tradycyjnych zaprezentowały się na dożynkach w Skępem, a potem w Bobrownikach.

Trwają przygotowania do zorganizowania w Centrum Kultury pierwszego wieczoru poezji. Mo-

żemy zdradzić, że gościem będzie włocławianka związana ze Skępem Jadwiga Kretkowska. Poetka prezentuje swój najnowszy, drugi tomik wierszy, opowie o pasji. Wieczór autorski odbędzie się w listopadzie. O terminie poinformujemy na naszych łamach.

– Ostatniego dnia października uczestnicy naszych zajęć włączą się w skępski bal wszystkich świętych – mówi Magda Krzywdzińska. – Po różańcu, z lampionami, w przygotowanych także przez nas strojach, dzieci i młodzież przejdą ulicami Skępego, z kościoła pw. Miłosierdzia Bożego do klasztoru oo. Bernardynów. Tam w domu pielgrzyma odbędzie się bal wszystkich świętych. Październik jest więc dla nas miesiącem przygotowań do tego pięknego wydarzenia.

Na pasjonatów fotografii i śpiewu z całego powiatu lipnowskiego czekają konkursy. O szczegółach informujemy w kolejnym numerze CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



– Życie artysty nie jest łatwe, ale ozdoby trzeba wykonać, bo już przyszła jesień – wyznają Artur i Oskar



– Najważniejsze są kolce, bo jeź bez kolców nie istnieje – informują Julka i Patryk



– Te bukiety robimy z własnoręcznie zebranych darów jesieni – zapewniają Oskar i Magda Krzywdzińska

Lipno

Maluchy czytają w bibliotece

W miniony wtorek przedszkolaki z „dwójki” zadebiutowały w projekcie realizowanym przez naszą księżnicę publiczną „Czytam sobie w bibliotece”.

Miejska Biblioteka Publiczna w Lipnie znalazła się w gronie 900 placówek wybranych do projektu „Czytam sobie w bibliotece”.

– Jest to pomysł na promocję czytelnictwa, skierowany do najmłodszych czytelników, czyli dzieci w wieku od 5 do 8 lat – mówi dyrektor MBP Ewa Charyton. – Każda zakwalifikowana biblioteka otrzymała komplet dziewięciu książeczek z serii „Czytam sobie” wydawnictwa Egmont wraz ze scenariuszami do zajęć z dziećmi oraz materiałami promocyjnymi, a także dostęp do filmów instruktażowych.

Na podstawie tych materiałów bibliotekarze organizują teraz

zajęcia (od 15 września do 15 listopada 2015 roku), na których dzieci w twórczy sposób zinterpretują literaturę, korzystając z takich form wyrazu jak film, animacja, plastyka czy teatr. Realizacja przedsięwzięcia pozwoli nie tylko na wzbogacenie księgozbioru, uatrakcyjnienie zajęć animacyjnych, ale też powinna przyciągnąć nowych czytelników. Więcej informacji na stronie www.czytamsobiewbibliotece.pl.

Organizatorem czytelniczego przedsięwzięcia jest Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej i Wydawnictwo Egmont, a partnerami akcji: Biblioteka Narodowa, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Stowarzyszenie

Bibliotekarzy Polskich i lipnowska biblioteka jako jedna z 900 placówek. Projekt jest finansowany przez resort kultury.

W Lipnie pierwsze spotkanie odbyło się 29 września w filii bibliotecznej nr 4. Zgodnie z hasłem „Podróżnicy na tropie odkryć”, dzieci 5- i 6-letnie z Przedszkola Miejskiego nr 2 uczestniczyły w warsztatach z książką Rafała Witka zatytułowaną „Maja na tropie jaja”.

Tekst opowiadania stał się pretekstem do rozmowy z dziećmi na temat okoliczności towarzyszących podróży: wyboru celu podróży, spakowania odpowiednich rzeczy do plecaka, zakupu biletu,

wyboru środka transportu oraz zakupu pamiątek z podróży.

– Przedszkolaki z wielką radością brały udział w zabawach przygotowanych przez naszą bibliotekarkę Agnieszkę Lesiak – mówi szefowa księżnicy Ewa Charyton. –

Świetnie się bawiły w czasie ozdabiania walizki i pakowania bagażu. Chętnie naśladowały dźwięki, jakie wydają pojazdy i podróżowały po ciągiem po sali.

**Lidia Jagielska
fot. nadesłane**



Historia Mai, papugi i jaja pozwoliła dzieciom wyruszyć w podróż do własnej wyobraźni oraz dobrze bawić się wśród książek



Klasa I a ze Szkoły Podstawowej w Karnkowie

Uczniowie: Kacper Bonowicz, Dawid Cieśliński, Szymon Głowacki, Jakub Graczykowski, Oskar Kandelszajn, Marcel Kowalski, Małgorzata Markowska, Brajan Mielnicki, Filip Mielnicki, Kacper Nowicki, Aleksander Paśniewski, Dominik Skonieczny, Jan Sochocki, Dawid Ptański, Marcelina Torbicka, Aleksandra Zielińska, Jakub Zorgiel

Wychowawczyni: Beata Kowalewska

fol. Lidia Jagielska



Klasa I z Zespołu Szkół w Chrostkowie

Uczniowie: Remigiusz Babik, Karolina Belczyńska, Marta Borkowska, Mateusz Borkowski, Przemysław Chojnicki, Maria Cylc, Magdalena Dankowska, Wanesa Dykta, Filip Gajewski, Martyna Goślicka, Damian Kamiński, Nikola Kowalczyk, Stanisław Kozakiewicz, Maksymilian Lembke, Weronika Lenczkiewicz, Paulina Leszczyńska, Nadia Łyzińska, Tomasz Maciejewski, Agata Maćkiewicz, Jakub Maćkiewicz, Nikola Nowińska, Zuzanna Nurkowska, Mateusz Siemiątkowski, Aleksandra Sosna, Oskar Wołowski

Wychowawczyni: Mariola Turowiecka

fol. Tomasz Błaszczewicz

Za tydzień w CLI pierwszaki z Karnkowa (I b) i Jastrzębia

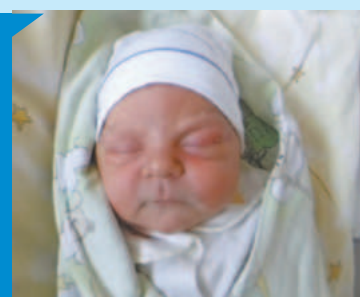
Powiat

Witajcie na świecie!

Rodzice, którzy chcą, by zdjęcie ich nowo narodzonego dziecka znalazło się na naszych łamach, mogą przesłać je mailem na adres redakcja@wpr.info.pl.

MATEUSZ PĄCZKOWSKI

◆ Mateuszek urodził się 25 września w lipnowskim szpitalu, ważył 3,55 kg i mierzył 57 cm. Jest synem Tomka i Moniki z Lipna, ma siostrę Martynkę.



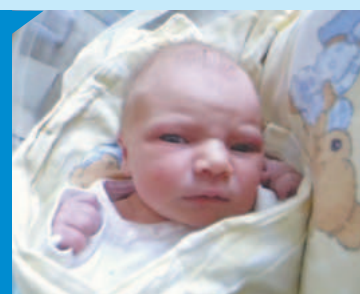
GABRIELA ROZEN

◆ Gabrysia urodziła się 24 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,7 kg i mierzyła 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Marcina i Dominiki z Lipna.



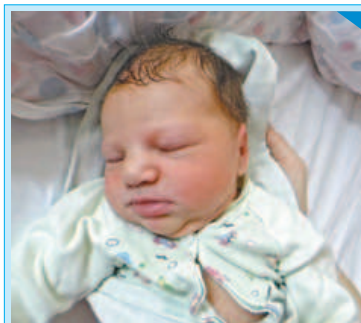
GABRIELA ŚWIĄTECKA

◆ Gabrysia urodziła się 25 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3,1 kg i mierzyła 56 cm. Jest pierwszym dzieckiem Andrzeja i Karoliny z Tłuchowa.



LIDIA WIECZORKOWSKA

◆ Lidka urodziła się 24 września w lipnowskim szpitalu, ważyła 3 kg i mierzyła 57 cm. Jest pierwszym dzieckiem Filipa i Elwiry z Lipna.



NATAN PIOTROWSKI

◆ Chłopiec urodził się 25 września w lipnowskim szpitalu, ważył 4,25 kg i mierzył 61 cm. Jest pierwszym dzieckiem Radka i Wiolety ze Szczepanek.



GABRIEL KLETKIEWICZ

◆ Gabrysia urodziła się 24 września w lipnowskim szpitalu, ważył 3,35 kg i mierzył 53 cm. Jest pierwszym dzieckiem Roberta i Natalii z Krojczyna.



fol. Lidia Jagielska

Niezwykły sojusz

A TO CIEKAWE ➤ Odsiecz wiedeńską uważamy za bitwę, która ocaliła losy Europy. Nasz kontynent mógł jednak zostać podbity przez Turków o wiele wcześniej. Wszystko za sprawą nietypowego sojuszu katolickiej Francji z islamskim Imperium Osmańskim. W Polsce były to ostatnie lata panowania Jagiellonów



Obraz przedstawiający króla Francji w towarzystwie sułtana Sulejmana Wspaniałego

W 1536 roku król Francji Franciszek I i sułtan Sulejman Wspaniały zawarli sojusz. W ówczesnej Europie uznano to za wielki skandal. Francusko-tureckie przymierze z przerwami trwało aż do czasów Napoleona.

Na początku XVI wieku mapa polityczna Europy różniła

się diametralnie od współczesnej. Główna rywalizacja toczyła się między Habsburgami – cesarzami władającymi dzisiejszym terytorium Niemiec, Austrii, częściowo Węgier i niektórymi państewkami w Italii. Drugim imperium była Francja. W 1536 roku Francja i Imperium Osmań-

skie podpisały serię umów międzynarodowych nazywanych kapitulacjami osmańskimi. Sułtan, w zamian za sojusz, obiecał wolność religijną katolikom zamieszkującym jego kraj. Zgadzał się też na swobodne pielgrzymki do Jerozolimy.

Wkrótce po podpisaniu umów król Francji uderzył na północną Italię. W tym samym czasie francusko-turecka flota wyruszyła z Marsylii, by podbić Genuę. Miasto przetrwało atak z morza i lądu. W zamian za to Francuzi i Turcy złupili wiele mniejszych ośrodków.

W 1537 roku losy Italii i Rzymu miały zostać przypieczętowane. Wielka turecka armia zamierzała przedostać się z Bałkanów na południe Włoch i podbić Neapol. W tym samym czasie Francuzi chcieli najechać północną część kraju przy wsparciu 50 tys. żołnierzy. Sułtan Sulejman

zebrał na tę wyprawę armię, której świat dawno nie widział. Jeśli wierzyć przekazom, liczyła 300 tys. ludzi! Ze Stambułu dotarła na wybrzeże współczesnej Albanii. Tu oczekiwała na 100 statków, które miały przetransportować ją przez Adriatyk. Część wojsk osmańskich dotarła do Italii w lipcu 1537 roku. Europę ocaliła zdrada francuskiego króla, który zamiast zaatakować zgodnie z umową, wyprawił się na posiadłości Habsburgów w dzisiejszej Holandii. W tej sytuacji sułtan musiał się wycofać, ale nie mógł sobie pozwolić na powrót do kraju bez żadnych łupów. Obrął za cel wyspę Korfu, należącą wówczas do Wenecji.

Król Francji i cesarz z dynastii Habsburgów zawarli pokój. Miał on jednak przetrwać zaledwie 5 lat. Po tym czasie Francuzi ponownie zaczęli współpracować z Turkami. W 1543 roku ich połączone siły oblegały Niceę. Tu warto zatrzymać się na chwilę, by opowiedzieć historię praczki Catheriny Segurane, która, według podań, miała powstrzymać Turków wkraczających do miasta. Mówiąc wprost, pokazała najeźdźcom... tyłek. Ci w popłochu mieli odstąpić od ataku. Nie wiadomo, ile w tym prawdy, ale w muzułmańskim zmyśle przyzwoitości podobno nie mieściło się, by kobieta pokazywała ciało

obcym mężczyznom. Według innej wersji, Catherina miała przy pomocy swojej tarki powalić chorążego wojsk tureckich, odebrać mu sztandar i tym samym dodać otuchy broniącemu miasto. Tak czy owak, Nicea ocalała.

W 1547 roku Francuzi doradzali wojskom sułtana podczas wojny z Persami, współpracowali też z nimi podczas inwazji na Korsykę w 1553 roku. W 1571 roku Turcy sami postanowili uderzyć na Italię. Do decydującego starcia doszło 7 października 1571 roku pod Lepanto. Rozegrała się tam gigantyczna bitwa morska. Połączone siły państw katolickich pokonały flotę turecką. Zwycięstwo szybko przypisano działaniu sił wyższych. Uznano, że wygrana przysłała za wstawieniem Matki Boskiej, ponieważ marynarze odmówili przed bitwą różaniec. Papież uznał 7 października dniem Matki Boskiej Zwycięskiej. W 1573 roku nazwę święta zmieniono na Matki Boskiej Różańcowej.

Co do Turków i Francuzów, to wspólna wymiana handlowa i kulturalna przetrwała. Na pewien czas przerwał ją Napoleon, który najechał należący do Osmanów Egipt. Jednak już jeden z jego następców – Napoleon III – uznał się za protektora Imperium Osmańskiego.

(pw)

XIX wiek

Powstańczy pamiętnik

O powstaniu styczniowym pisano już bardzo wiele – zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Najciekawsze bywają nie książki autorstwa historyków, ale wspomnienia powstańców. Oto jedno z nich spisane w 1888 roku.



Na oddziały powstańcze polowały lotne patrole, czyli wspomniani w tekście objezdzczycy

Wspomnienie nieznanego z imienia i nazwiska powstańca wydrukowane zostało w wychodzącej w Tarnowie gazecie „Pogoń”. Opowiada o epizodzie powstańczym w Dulsku, gdzie Rosjanie zamknęli w areszcie domowym miejscowego ziemianina.

Powstaniec zauważa, że pod koniec stycznia 1863 roku, kiedy wybuchło powstanie, w powiecie

lipnowskim nic nie zwiastowało wojny. „Gazety krajowe niosły krótkie wzmianki o rozbiciu „band buntowniczych”. Zagraniczne pisały o oddziałach powstańczych w różnych częściach królestwa. Tylko w lipnowskim było cicho i głucho jak w grobie”.

Relacjonując pierwsze dni powstania, autor zwrócił uwagę na stacjonujące w Lipnie 4 tysiące żołnierzy rosyjskich, którzy

czekali tylko na sygnał miejscowego szefa żandarmerii Drozdowa. Jednym z pierwszych organizatorów zrywu był dziedzic z Dulska – Aleksander Wysocki. Pod koniec stycznia dopadła go jednak grypa. Musiał wrócić do domu, a na jego miejsce władze powstańcze przysłały Rolskiego. „Ten, stanąwszy w Zbójnie, wezwał wszystkich przychylnych do stawienia się 16 lutego w Kamionce, skąd by można uderzyć na zgromadzonych w Dobrzyniu objezdzczyków, rozbroić ich i zabrawszy konie i amunicję wyruszyć na Lipno. Sam stanął na czele oddziału złożonego z kilkunastu służących dworskich i kilkudziesięciu rzemieślników z Lipna. O zmroku 16 lutego ruszył z nim na Dulska ku Kamionce.”

Dulska nie był w tym czasie najlepszym miejscem dla powstańców. Rosjanie kontrolowali Wysockiego. 10 lutego przybył do niego lekarz wojskowy w towarzystwie oddziału kozaków. Chcieli przetransportować go do Lipna, ale stan zdrowia chorego

na to nie pozwalał. „Nazajutrz (11 lutego) Wysocki miał się gorzej. Po paru kielichach mocnej wódki gorączka się wzmożła. Twarz nabyła ciemnej cery, na nosie i czole pokazały się jakieś plamy. Lekarz otrzymawszy łąpówkę w postaci grubego banknota opatrzył chorego, pukał, namyślał się, przeklinał i nareszcie rzekł „Czort znajet, on krepko bolnyj, ja nie chcuzi za niego otwieczat!”. Po śniadaniu obaj wraz z oddziałem odjechali zostawiając pięciu kozaków i chłopów z gminy przy Wysockim.

16 lutego w południe kozacy nagle opuścili swój posterunek. Wysocki wstał, ubrał się pierwszy raz w tym roku. Około północy przybyli do Dulska Rolski i Suwiński ze Zbójna, prowadząc 150 ochotników ze strzelbami i kosami, pieszo, na koniach i wozach. Po dwugodzinnym odpoczynku cały oddział ruszył na punkt zborny do Kamionki, zabrawszy ze sobą Wysockiego w towarzystwie trzech służących. W Kamionce, małej wioseczce położonej wśród lasu, w odległości 3 km od Dulska miało się zgromadzić do 4 tysięcy powstańców i stąd uderzyć na koszary straży granicznej w Dobrzyniu. Niestety! Inaczej się stało. Naszych było tam zaledwie 200, a stojący w Lipnie Moskale zawiadomieni o oddziale wsiedli na 200 wozów chłopskich i o 2 w nocy byli już

w Dobrzyniu. Naszym więc nic nie pozostało, jak tylko uchodzić co prędzej z Kamionki. Jakoż opuściwszy ją rano, dążyli ku Rypinowi, gdzie stanęli w samo południe. Była to niedziela zapustna. Mieszczanie wracając z kościoła, gdy ujrzeli swoich na rynku, zbliżyli się do nich, pytali o to i owo, przynosili wódkę, chleb ze szpreką i piwo. Odpocząwszy tu powstańcy ruszyli w dalszą drogę ku Sadłowcu. Nazajutrz, gdy oddział małał przez dezercję, panowie starsi radzili o rozwiązaniu go. Następnej nocy, porzucając broń w lesie, każdy chronił się, gdzie mógł. Rolski puścił się w stronę wschodnią guberni płockiej. Simiński czmychnął do Prus. Wysocki nocą z poniedziałku na wtorek przywłókł się z dwoma towarzyszami do młynarza w Rużu, a otrzymawszy z kasy narodowej paręset rubli pojechał ku Toruniowi narażając siebie i tych, których po drodze odwiedzał na wielkie niebezpieczeństwo. Pomimo zaczepek przez strażę wiejskie, przedarł się szczęśliwie na stronę pruską. Tu ujął go żandarm i zaprowadził do Torunia, gdzie poznany znalazł się w więzieniu za długi, których miał kilka tysięcy talarów. Gdy się okupił jednemu wierzycielowi i odzyskał wolność, aresztował go drugi i trzeci itd.”

(pw)

Poezja przy kominku

GMINA LIPNO 2 października twórcy zrzeszeni w Lipnowskiej Grupie Literackiej spotkali się bibliotecę w Jastrzębiu. Gościem honorowym poetyckiej wieczornicy był prof. Mirosław Krajewski



Poezi spotkali się we wnętrzach pałacyku w Jastrzębiu

W piątkowy wieczór, w uroczym pałacyku w Jastrzębiu, wokół rozgrzanego kominka, spotkali się poeci z Lipnowskiej Grupy Literackiej i goście: prof. Mirosław Krajewski, dyrektor MBP w Lipnie Ewa Charyton i dyrektor biblioteki gminy Lipno w Radomicach Danuta Swarczewicz.

– Lipnowska Grupa Literacka, obecnie kierowana przez Sławomira Ciesielskiego, powstała w 1989 roku z inicjatywy Tadeusza Chojnickiego, ówczesnego dyrektora lipnowskiej bibliote-

ki – wspomina organizatorka spotkania, poetka, bibliotekarka jastrzębskiej księżnicy Ewa Rozen. – Na co dzień członkowie grupy spotykają się w czytelnipnowskiej biblioteki, ale tym razem zaprosiliśmy ich do Jastrzębia. Spotkanie wyjazdowe LGL uświetniają swoimi wystąpieniami uczniowie gimnazjum w Karnkowie i Zespołu Szkół im. Romualda Traugutta w Lipnie.

Z ust gości i organizatorek popłynęły najpiękniejsze strofy ulubionych wierszy, a młodzi po-

darowali uczestnikom piosenki poetyckie w mistrzowskim wykonaniu. Tym samym w filii księżnicy w Jastrzębiu rozpoczęły się wieczorne spotkania z książką.

W piątkowym wydarzeniu uczestniczyli między innymi członkowie LGL, których wiersze znalazły się właśnie w „Kujawskich szeptach Erosa”. Jest to zbiór miłosnych wyznań zebranych w tomie „Kujawy prozą i wierszem malowane... kraina prastara”. Tematyka obszernej publikacji, jak sugeruje tytuł, obejmuje utwory o miłości, namiętności, erotycznych doznaniach. Kto sięgnie po ten tomik, będzie miał szansę przeczytać wiersze członków Lipnowskiej Grupy Literackiej: Krystyny Czesławy Chojnickiej „Moc porcelany”, Jana Manewicza „Słyszysz westchnienia” i Anny Orenkiewicz „Strzały Erosa”. A kto chce poznać poetów LGL, może przyjść na kolejne spotkanie grupy, w pierwszy piątek listopada, do czytelnipnowskiej biblioteki publicznej o godzinie 17.00.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Gościem był prof. Mirosław Krajewski (drugi z lewej)



Był czas na refleksję, wspomnienia i plany



Organizatorki spotkania przeniosły gości w świat stworzony przez swoich ulubionych poetów



Ucztę muzyczną i słowną zaprezentowali gimnazjaliści z Karnkowa i licealiści z Lipna



Zabrzmiały nieśmiertelne przeboje: „Okularnicy” i „Dobranoc” ...



...i piękne wiersze Herberta i nie tylko



CLI

REKLAMA W CLI

Z A D Z W O Ń

TEL. (56) 682 26 80

Potrafiają mnożyć w mig

GMINA LIPNO ▶ Z okazji Światowego Dnia Tabliczki Mnożenia, obchodzonego 25 września, nauczycielka matematyki w Szkole Podstawowej w Maliszewie Anna Latecka-Krupczyńska zorganizowała konkurs dla uczniów klas IV-VI



Oni najlepiej poradzili sobie z mnożeniem

Zmagania miały zmotywować uczniów do utrwalania znajomości tabliczki mnożenia. Każdy losował zestaw sześciu przykładów. Ocenie podlegała poprawność wyników i szybkość liczenia. Jak pokazują wyniki, dziewczęta zdominowały podium.

W kategorii klas IV zwycięży-

ła Julia Poznańska przed Natalią Parzniewską i Amelią Kałmin. Spośród piątoklasistów najlepsza była Paulina Piórecka, kolejne miejsca zajęły Wiktoria Urbańska i Oliwia Mamrzyńska. W kategorii klas VI tryumfowała Natalia Kałmin, drugie miejsce dla Kacpra Gabryszewskiego, a trzecie dla Julity Frej.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy oraz drobne upominki.

Chętni uczniowie mogli również napisać kilka słów o tym szczególnym dniu, obchodzonym na całym świecie. Podstawowe wiadomości najlepiej przedstawił Kacper Gabryszewski.

opr. (aba), fot. nadesłane

Lipno

Jesień odwiedziła przedszkole

W minioną środę w przedszkolu „Rodzinny” dzieci powitały jesień. Uroczystość przygotowała Monika Siedlich z grupy „Kaczuszki”.

Przedszkolaki z niecierpliwością czekały w środę na wyjątkowego i bardzo kolorowego gościa, czyli panią jesień. W rolę bohaterki dnia wcieliła się Monika Siedlich z grupy „Kaczuszki”.

– Wzbogaciliśmy wiedzę naszych milusińskich o informacje na temat jesieni, a przy okazji integrujemy dzieci ze wszystkich grup i uczymy zabawy – opowiada Aleksander Bober, szef przedszkola.

– W tym dniu przedszkolaki ubrane były w koszulki w kolorze pomarańczowym, a sale ubarwiły kolory jesieni.

Pani Jesień porwała dzieci do zabawy w rytm jesiennych piosenek. Nie zabrakło zabaw i konkursów, milusińscy dowiedzieli się, jakie skarby przynosi jesień oraz jak zmienia się przyroda o tej porze roku, wykonali prace plastyczne, a na koniec zjedli

przygotowaną wcześniej przez nauczycielki sałatkę jarzynową oraz ciasto marchewkowe.

Teraz wszystkie przedszkolaki wiedzą, że mamy już jesień. Dzieci doskonale poradziły sobie z wszystkimi zadaniami i konkursami, a w zamian otrzymały od Pani Jesieni słodkie upominki.

Lidia Jagielska
fot. nadesłane



Gmina Lipno

Chłopcy mieli swój dzień

W minioną środę pierwszoklasistki z Jastrzębia z nauczycielką Joanną Skrzyńską obdarowały upominkami uczniów z okazji Dnia Chłopaka.

30 września świętowali wszyscy polscy chłopcy. – Dzień Chłopaka jest dla nas wspaniały, bo już rano dostaliśmy od pani chłopcę zabawki – zdradzają chłopcy z klasy I SP w Jastrzębiu. – Odwdzięczymy się dziewczynom w ich dniu, a dzisiaj też bawimy się wszyscy razem.

Obecnie Dzień Chłopaka obchodzony jest w kilku krajach, ale w różnych terminach. Najdłuższą tradycję ma w Japonii. Tam prawdopodobnie już w VI

wieku zapoczątkowane zostały obchody święta Tango no Sekku, czyli Dnia Chłopca, w którym rodziny cieszyły się z rozwoju i postępów w nauce męskiej części swojego potomstwa. Po II wojnie światowej święto to zostało przemianowane na Dzień Dziecka i poświęcone jest wszystkim dzieciom.

U nas jest i Dzień Dziecka, i Dzień Chłopaka.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Pierwszoklasiści z Jastrzębia nie kryli radości z życzeń i prezentów

Tłuchowo

GOK ruszył z kopyta

Sezon 2015/16 w GOK Tłuchowo trwa w najlepsze. Jak zwykle oferta domu kultury jest bogata. Sprawdź, do jakich sekcji możesz dołączyć.

Sekcję wokalną prowadzi Sylwia Wiśniewska. Zajęcia indywidualne odbywają się w każdy dzień tygodnia od 15.00 do 17.00. Sekcja artystyczna GOKart to trzy zajęcia w jednym. Trzy prowadzące i trzy różne zadania artystyczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Tutaj spotkania odbywają się we wtorki od 15.00. Prowadzące: plastyka, malarstwo, fotografia – Marzanna Grudnicka-Sławińska, rękodzieło, decoupage – Zuzanna Karbowski-Macieja, ceramika – Wioletta Krzysztoforska.

Zajęcia taneczne w Tłuchowie to Sekcja Taneczna FAME – jazz, modern jazz, videoclip dance (środy od 17.00) – prowadzi Sylwia Erdmańska, instruktorka studia tańca FAME z Płocka. Kolejną sekcją taneczną jest grupa Flego z prowadzącą Martyną Olewińską (czwartki od 16.00). Przy GOK-u działają też harcerze Kamyki (drużynowa Zuzanna Karbowski-Macieja) i zuchy Żwirki (Wioletta Krzysztoforska – zbiórki we wtorki od 17.00). Warto dodać, że powstaje nowa drużyna harcerska przy szkole podstawowej w Mysłakówku, spotkania w środy od 13.20 w SP Mysłakówek.

W GOK śpiewa też dziecięcy i starszy chór gospel. Dzieci mają próby w czwartki od 15.00, starszy chór w piątki od 17.00 (prowadzi W. Krzysztoforska).

Grupa teatralna Maska zaczęła przygotowania do spektaklu „Złodziej snów”. Premiera planowana jest na wiosnę 2016. Jest jeszcze kilka ról do obsadzenia, dlatego GOK zaprasza młodzież, próby odbywają się w piątki od godz. 15.00 (Wioletta Krzysztoforska).

Gra także orkiestra dęta – próby w piątki od 18.00. Dom kultury zaprasza osoby chętne do nauki gry na instrumentach dętych z Józefem Jankowskim.

Jakby tego było mało, w środy od 19.00 odbywają się zajęcia zumbi, w czwartki od 17.00 karate dla dzieci i od 18.00 dla młodzieży starszej i dorosłych z Oskarem Marzurkiewiczem.

Na koniec GOK zaprasza na wyjątkowo smaczne święto, czyli Festiwal Smaków Dyniowych. Impreza odbędzie się we wtorek, 13 października, od 10.00. Fotorelację obejrzyjcie w CLI.

(ak)

Powiat

Rolnicy czują się pokrzywdzeni

dokończenie ze str. 1

Do pomocy zakwalifikowane są gospodarstwa, w których komisje powołane przez wojewodę oszacowały straty, które spowodowały obniżenie dochodów z produkcji o ponad 30 proc. w porównaniu do średniej produkcji z ostatnich trzech lat lub średniej z trzech lat z pięciu ostatnich lat po odrzuceniu wartości najwyższej i najniższej.

Jakie wyniki w gminach?

– Na 377 złożonych wniosków 172 będą rozpatrzone pozytywnie. Niestety, ale było potężne zamieszanie z kategoriami gleb. Największe straty były w zbożach, ziemniakach i burakach. Oficjalnych skarg nie wniesiono, ale niezadowolonych rolników jest wielu. My wyjaśniamy, że przyznawanie dopłat nie zależy od nas, to kwestia odgórnie przyjętych norm – mówi Jacek Nowakowski, przewodniczący komisji szacującej straty w gminie Dobrzyń nad Wisłą.

– Na 312 osób, które złożyły wnioski, dopłaty otrzyma 159. Największe straty w naszej gminie dotyczą użytków zielonych, kukurydzy i zbóż jarych. Przeliczniki ustalono na podstawie klasyfikacji gleb w tzw. grupach granulometrycznych. U nas najwięcej jest

drugiej kategorii. Niezadowolonych jest bardzo wielu rolników. Jedni wcale nie składali wniosków, bo myśleli, że nie będzie dopłat. Inni poczynili złe szacunki, składając wnioski. Jeszcze inni zgłaszali uprawy niezgodne z wytycznymi agencji rolnej – dodaje Agnieszka Olewińska-Orłowska z komisji w Wielgiem.

Dodajmy, że w gminie Lipno na 505 wniosków 290 rozpatrzono pozytywnie. Były gminy, w których „skuteczność” była wysoka. Informacji nie udało nam się uzyskać jedynie w Chrostkowie.

– Rolnicy złożyli 208 wniosków i wszyscy dostaną dopłaty. Mamy w gminie słabe gleby, piątej i szóstej klasy, dlatego straty były bardzo duże – informuje Leszek Poliwko, przewodniczący komisji w Bobrownikach.

– Trwa jeszcze obliczanie (stan na 5 października – red.), ale na ponad 400 wniosków około 99 procent zostanie rozpatrzonych pozytywnie. Największe straty odnotowaliśmy w zbożach jarych i ozimych, kukurydzy, trawach i łąkach – dodaje Jan Koszytkowski z komisji w Tłuchowie. – U nas rolnicy się nie skarżyli.

– Przyjęliśmy około 220 wniosków, z czego 205 jest pozytywnych dla rolników.

U nas niektórym gospodarzom procent szkód zaniżyła produkcja zwierzęca. Nie wiem, kto wymyślił te przeliczniki. Na pewno za dużo było zamieszania – ocenia Marian Gabryszewski z komisji w Skępem.

Największe pretensje w Kikole

– Nie rozumiem jak można ustalić takie wskaźniki, według których straty nie wynoszą nawet 30 procent, podczas gdy tak naprawdę są dużo większe. Dziwne, że niektórym komisja opiniowała wnioski pozytywnie, choć ich straty nie były większe. Na dzień przed upłynięciem terminu składania wniosków, czyli 29 września, dowiedziałam się, że nie dostanę dopłat. To spowodowało brak jakiegokolwiek szansy na odwołanie czy ponowne złożenie wniosku. Komisja nie chciała mi nawet udostępnić protokołu szacowania strat – żali się mieszkanka Zajeziorza w gminie Kikół.

Odwiedziliśmy Urząd Gminy w Kikole 29 września. Ruch był spory, co rusz zgłaszali się rolnicy z terenu gminy. Urzędnicy pracowali dłużej, bo do godziny 18.00. Niestety, z kwitkiem odeszło wiele osób.

– Na 264 wnioski 114 osób



Szef gminnej komisji w Kikole Zdzisław Ambroziak miał ręce pełne roboty

otrzyma dopłaty. Okazuje się, że to nie koniec batalii, bo jeszcze będziemy szacować straty w burakach. Niezadowolonych jest dużo, ale to nie do nas powinny być kierowane pretensje, bo nie my ustaliliśmy wytyczne, według których trzeba było szacować szkody. To nieprawda, żeby ktokolwiek był faworyzowany. Protokoły były do wglądu – wyjaśnia Zdzisław Ambroziak, przewodniczący komisji w Kikole.

Winne wytyczne

Wielu rolników do dzisiaj jest zdziwionych sytuacją. Dzwonią, jeżdżą, próbują się czegoś dowiedzieć. Niestety ci, u których straty okazały się za małe, czyli wyniosły mniej niż 30 procent, nie mają już na co liczyć.

– W ostatnich dniach ode-

brałem mnóstwo telefonów od rolników, którzy pytali, czemu nie dostali dopłat. Wyjaśniałem, że to za sprawą wytycznych płynących z centrali, nie z gminy. Dla mnie dziwne jest, że nie brano pod uwagę poziomu wód gruntowych, który wyraźnie się obniżył – mówi Antoni Jabłoński z Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej.

Jak widać, całej procedurze towarzyszy wiele kontrowersji. Zawiedzeni rolnicy winą często obarczali komisje w gminach. Ale to nie z winy pracujących w nich dopłat dla wielu nie będzie. Członkowie komisji musieli ściśle trzymać się ministerialnych wytycznych. A te okazały się najwyraźniej zbyt wygórowane.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski
OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LIPNO

Wójt Gminy Lipno ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, stanowiących własność Gminy Lipno.

Przedmiot przetargu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. w m ²	Nr księgi wieczystej	Opis nieruchomości	Rodzaj zbycia	Przeznaczenie w planie	Cena wywoławcza	Wartość udziału w drodze wewnętrznej	Razem wartość działki i udziału w drodze	Wadium	Termin przetargu
1.	Lipno Wieś II	387/2	1567	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	21938,00 PLN	1048,00 PLN	22986,00 PLN	2298,60 PLN	29.10.2015 r. godz. 9 ⁰⁰
2.	Lipno Wieś II	387/3	1279	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17906,00 PLN	1048,00 PLN	18954,00 PLN	1895,40 PLN	29.10.2015 r. godz. 9 ³⁰
3.	Lipno Wieś II	387/4	1331	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	18634,00 PLN	1048,00 PLN	19682,00 PLN	1968,20 PLN	29.10.2015 r. godz. 10 ⁰⁰
4.	Lipno Wieś II	387/5	1279	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17906,00 PLN	1048,00 PLN	18954,00 PLN	1895,40 PLN	29.10.2015 r. godz. 10 ³⁰
5.	Lipno Wieś II	387/6	1285	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17990,00 PLN	1048,00 PLN	19038,00 PLN	1903,80 PLN	29.10.2015 r. godz. 11 ⁰⁰
6.	Lipno Wieś II	387/7	1279	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17906,00 PLN	1048,00 PLN	18954,00 PLN	1895,40 PLN	29.10.2015 r. godz. 11 ³⁰
7.	Lipno Wieś II	387/8	1242	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17388,00 PLN	1048,00 PLN	18436,00 PLN	1843,60 PLN	29.10.2015 r. godz. 12 ⁰⁰
8.	Lipno Wieś II	387/9	1282	WL1L/00018711/2	Nieruchomość niezabudowana	Przetarg	brak planu	17948,00 PLN	1048,00 PLN	18996,00 PLN	1899,60 PLN	29.10.2015 r. godz. 12 ³⁰
9.	Lipno Wieś II	387/1	1048	WL1L/00018711/2	Droga wewnętrzna	Zbycie udziałów	brak planu					

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek od towarów i usług (VAT) według stawki obowiązującej (aktualna stawka podatku VAT wynosi 23%)

W/w nieruchomości przeznaczone zostały pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną. Wskazane działki nie są aktualnie objęte działaniami Gminy Lipno zmierzającymi do zmiany przeznaczenia tych gruntów na inne cele.

Przetarg odbędzie się w dniu **29 października 2015 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Lipno przy ulicy Mickiewicza 29 sala nr 13. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie **wadium** wnoszone w pieniądzu w wysokości **10 %** ceny wywoławczej. Wadium winno być wpłacone na konto depozytowe Gminy Lipno nr **16 9537 0000 2004 0043 0663 0003** najpóźniej do dnia **26.10.2015 r.** Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez oferentów, którzy nie zostali nabywcami nieruchomości objętej przetargiem, zostanie im zwrócone niezwłocznie na wskazany przez nich rachunek bankowy. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik przetargu zaoferuje, co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie te nie może wynosić mniej niż 1 % ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Osoba wyłoniona z przetargu jako nabywca nieruchomości ponosi koszty sporządzenia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli osoba uprawniona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu o zawarciu umowy sprzedaży - Wójt Gminy odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Protokół z przeprowadzonego przetargu stanowi podstawę zawarcia aktu notarialnego. Cena nieruchomości osiągniętej w przetargu podlega zapłacie **jednorazowej** nie później niż przed wyznaczonym terminem podpisania umowy notarialnej przenoszącej własność.

Powyższa nieruchomość nie posiada żadnych obciążeń na rzecz osób prawnych lub fizycznych. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu z ważnych przyczyn nieznanych w dniu ogłoszenia przetargu. Szczegółowych informacji o przedmiotowym przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Lipno pok. **Nr 212 /II piętro/** w godz. 8⁰⁰ - do 14⁰⁰ **tel. 0/54 288 62 13.**

Wisła pokonała Grot

PIŁKA NOŻNA ➤ Mecz Wisły Dobrzyń z Grottem Kowalki był jednostronnym widowiskiem, zdominowanym przez gospodarzy, którzy wygrali 3:1



Udana interwencja bramkarza Grotu Rafała Łukowskiego



Po zderzeniu głowami na murawie leżeli gracze obu zespołów

Spotkanie Wisły z Grottem zapowiadało się bardzo ciekawie. Gospodarze u siebie grają bardzo dobrze, goście do tego meczu byli wiceliderem rozgrywek. Wiślaczy dodatkowo chcieli odgryźć się za poprzednią kolejkę, gdy nie pojechali na mecz do Skrwilna. Oficjalny powód, czyli choroba, nie przekonał władz związku piłkarskiego i Dobrzyń został ukarany walkowerem.

Spotkanie w Dobrzyniu nad Wisłą od początku zostało zdominowane przez miejscowych. To w dużej mierze „zasługa” osłabień przyjezdnych, którzy mają coraz większe problemy ze składem. Grot udanie bronił się przez ponad pół godziny. W tym czasie bramki powinni zdobyć Habasiński czy Bukowski. Rywal próbował kontrować, ale bez większych efektów. Wreszcie w 33. minucie, po mocnym uderzeniu, bramkarza gości pokonał Mateusz Habasiński. Wynik 1:0 utrzymał się do przerwy.

Także druga połowa należa-

ła do miejscowych. Po raz kolejny dobrym pomysłem taktycznym okazało się przesunięcie do ataku środkowego obrońcy Wisły Rafała Opalczewskiego. Ten w 70. minucie podwyższył wynik na 2:0. Piłkarze z Dobrzynia nadal kontrolowali mecz. W 82. minucie na 3:0 podwyższył Bukowski, rozstrzygając zawody. W doliczonym czasie gry, po dośrodkowaniu z rzutu różnego, honorowego gola dla Grotu strzelił Kamil Lewandowski.

Wynik 3:1 cieszy gospodarzy. Martwi za to wyjazd za granicę Damiana Bukowskiego, czyli najlepszego napastnika. Dla popularnego „Bukosia” był to ostatni w tym roku występ w A-klasie. Trener Wiślaków ma pomysł na zastąpienie swojego asa.

— Opalczewski daje dobre zmiany w ataku i razem z Mateuszem Habasińskim powinni dać radę. Jest jeszcze młody Szklarczyk, ale ostatnio się opuścił — ocenia Jarosław Grzesiak. — Z Grottem byliśmy nieskuteczni,

można było zdobyć więcej goli, mecz był jednostronny. Kłopoty ze składem mamy, niestety, od 1,5 roku, czyli przez cały okres mojej pracy. Było lepiej wiosną, ale znów się pogorszyło. Ludzie pracują i za darmo nie ma komu grać. Jesteśmy niewielkim klubem i robimy, co możemy. Gdyby było trochę więcej pieniędzy, to ten zespół stać na czołówkę. Teraz mamy dobry kalendarz i wierzę, że pójdziemy do przodu, ale jestem już zmęczony tym klimatem. Szczęśliwie omijają nas kontuzje, nie ma wielu karetek, ale 12-13 ludzi do grania to za mało.

Wisła z 13 punktami jest szósta w tabeli. W dziewiątej serii zagra na wyjeździe ze Zgodą Chodecz.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

WISŁA DOBRZYŃ VS GROT KOWALKI		
3	(1:0)	1
Gole		
Habasiński, Opalczewski, Bukowski – Lewandowski		
Skład		
Wisła: Gitner – Łabiszewski, Opalczewski, Juliusz Habasiński, Kwiatkowski – Białoskórski, Olewiński, Dzierżanowski, Jasiński – Mateusz Habasiński, Bukowski. Zmiany: Piekarski, Rzewuski, Tyburski.		
Grot: Łukowski – Nowatowski, Śliwiński, Kowalkowski, Pietrkiewicz – Dobrzański, Budzanowski, Pawełek, Wysocki – Lewandowski, Rupiński. Zmiany: Zawodniak, Rutkowski.		

Piłka nożna

Roman Witecki odczarował Mień

Hat-trick Romana Witeckiego pozwolił zespołowi Mienia Lipno na przerwanie passy porażek. Nasza drużyna pokonała 3:1 Victorię Smólnik i awansowała na dziewiąte miejsce w tabeli piątej ligi.



Ostatni mecz piłkarze z Lipna wygrali jeszcze w wakacje. Od spotkania z Notecią Gębice (3:2) zanotowali cztery porażki z rzędu i z miejsca w czołówce rozgrywek spadli do drugiej połowy tabeli. Przełamanie przyszło w dziesiątej kolejce, gdy lipnowianie pojechali do Smólnika na mecz z beniaminkiem „okręgówki”. Nasza drużyna już w 10. minucie gry objęła prowadzenie, a bramkę strzelił wracający do wysokiej formy Roman Witecki. Do przerwy utrzymało się skromne prowadzenie Mienia, ale sześć minut po wznowieniu gry Witecki trafił po raz drugi. Gdy nasz najlepszy napastnik w 67. minucie skompletował hat-tricka, stało się jasne, że goście ten mecz wygrają. Miejscowych stać było na honorowego gola w końcówce

VICTORIA SMÓLNIK VS MIEŃ LIPNO		
1	(0:1)	3
Gole		
Witecki 3		
Skład		
Mielno: Ziemiańczyk – Borowiecki, Cywiński, Dorsz, Gajda (83' Cymerman) – Gołębiowski, Gracyk, Lewicki, Ośmiałowski, Serafin – Witecki.		

i ostatecznie Mień zwyciężył 3:1.

Lipnowianie awansowali na 9. miejsce w tabeli, mają na koncie 12 punktów. Już w sobotę o godz. 15.00 podejmą u siebie LTP Lubanie.

(ak), fot. archiwum
OGŁOSZENIE

„Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze,
zawsze będą z nami.”

Pani Sylwii Kucińskiej

wyrazy głębokiego i szczerzego
współczucia z powodu śmierci



MAMY

składają:

Dyrekcja i Pracownicy
PKO BP S.A. Oddział 1 w Lipnie

Ważne zwycięstwo Wichra

PIŁKA NOŻNA ➤ Arcyważny mecz w A-klasie wygrali piłkarze z Wielgiego. Wicher w dniu swoich 15. urodzin rozbił Zgodę Chodecz 4:1



Interwencja Pawła Gębarskiego

Zgoda zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli, ale przed ostatnią kolejką obie drużyny miały na koncie po 7 punktów. W kontekście gry o utrzymanie był to więc pojedynek z gatunku tych, o których mówi się, że gra toczy się o 6, a nie o 3 punkty.

Gospodarze znakomicie weszli w to spotkanie. Już w 7. minucie gry Rafał Maciejewski długim podaniem z głębi pola uruchomił Pawła Olewińskiego,

a ten nie miał problemów z pokonaniem bramkarza gości. Do przerwy gra Wichra była mimo to dość nerwowa. Wyniku nie udało się podwyższyć, a rywale próbowali odgryźć się po kontrach lub stałych fragmentach. Na szczęście nie przyniosło to skutku.

Worek z bramkami rozwiązał się po przerwie za sprawą zdobywców dwóch goli Michała Marcinkowskiego. Napastnik Wichra

pierwszą dobrą okazję wykorzystał w 56. minucie i trafił na 2:0. W 72. minucie na 3:0 podwyższył Łukasz Maciejewski. Gola, którego śmiało można określić mianem „stadiony świata”, Marcinkowski zdobył w 77. minucie. Piłka po jego strzale zza pola karnego wpadła w okienko bramki gości i było już 4:0. Wiadomym stało się, że wynik jest rozstrzygnięty i gospodarze zainkasują komplet punktów. Już



Przy piłce Michał Ziemiński

w doliczonym czasie gry fatalny błąd przytrafił się bramkarzowi Wichra Pawłowi Gębarskiemu, który po słabym dośrodkowaniu rywala z lewej strony sam skierował piłkę do własnej bramki.

Ostatecznie Wicher wygrał 4:1 i awansował na 9. miejsce w tabeli. Ma tyle samo punktów, co dziesiąta Tłuchowia, z którą zmierzy się już w niedzielę o godz. 11.00. Dodajmy, że Tłuchowia swój mecz w Służewie przegrała 0:1, po голу straconym na początku meczu.

Tekst i fot.
Andrzej Korpalski

**WICHER WIELGIE
VS
ZGODA CHODECZ**

4 (1:0) 1

Gole

Marcinkowski 2,
Olewiński, Maciejewski

Skład

Wicher:

Gębarski - Kepa, Kurowski, Laskowski,
Rafał Maciejewski - Marcinkowski,
Ziemiński, Raniszewski,
Pawlicki - Paszyński, Olewiński.
Zmiany: Łukasz Maciejewski, Kępiński,
Kryger, Rzepiński.

Piłka nożna

Dziewczyny nie do zatrzymania

Piąty mecz i piąta wygrana naszych dziewcząt w lidze - to bilans występów zawodniczek UKS Mustang Wielgie.



Zażarta walka w środku pola

W sobotę UKS Mustang Wielgie podejmował Olimpię Grudziądz. Od początku spotkania trwała zacięta walka. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. W drugiej części gry, wraz z upływem czasu, nasz zespół przejmował inicjatywę. UKS dążył do zdobycia bramki, ale musiał uważać na groźne kontry Olimpii. Dziewczęta z UKS-u kolejny raz udowodniły, że stać je na bardzo dużo. Pierwszą bramkę w 59. minucie zdobyła Monika Pikos, po

dośrodkowaniu z prawej strony boiska i strzale z dwunastu metrów. Po tym golu zawodniczki z Grudziądza odkryły się, chcąc wyrównać stan meczu, ale zespół UKS-u szybko podwyższył na 2:0 w 64. minucie, po strzale Moniki Pikos i błędzie bramkarki gości. W 77. minucie na akcję przy linii końcowej boiska zdecydowała się Anita Maćkiewicz, ogrywając dwie zawodniczki z Grudziądza i dośrodkowując w pole karne. Podanie na bramkę zamieniła strzałem z powietrza Magdalena

Żebrowska.

Po tym spotkaniu nasz zespół ma na koncie 15 pkt. na 15 możliwych i jest wiceliderem tabeli. Mecze szóstej kolejki odbędą się w weekend 17-18 października. UKS zagra 17 października o godz. 11.00 na boisku w Teodorowie z Tucholanką Tuchola.

(ak)

Tekst i fot.

**UKS MUSTANG WIELGIE
VS
OLIMPIA GRUDZIĄDZ**

3 (0:0) 0

Gole

Pikos 2, Żebrowska

Skład

UKS:

Marta Andrzejewska, Anna Żebrowska,
Zuzanna Jaskuła, Kinga Marchlewska,
Patrycja Rybczyńska (70' Paulina
Kurowska), Monika Pikos (79' Agata
Raczowska), Paulina Szczepaniak,
Anita Maćkiewicz, Ewelina Czubakowska
(41' Karolina Szwałkowska), Ewelina
Leśniewska (41' Agata Paszyńska),
Magdalena Żebrowska.

Trener: Michał Ziemiński

Piłka nożna

Zagrają o Puchar Premiera

30 września odbył się półfinał wojewódzki dziewcząt do lat 11 o Puchar Premiera RP w piłkę nożną. Do finału imprezy awansowały dziewczęta z Wielgiego.



W półfinale wystąpiła drużyna UKS Mustang Wielgie, wygrywając go i awansując do finału wojewódzkiego, który odbył się 6 października (po zamknięciu wydania CLI) na obiektach Zawiszy Bydgoszcz. Nasz zespół w finale zmierzył się z UKS Szóstką Inowrocław, UKS Tęczą Bydgoszcz i Gol-em Brodnica.

Drużyna UKS-u przeszła długą drogę do finału, pokonując trzy

etapy eliminacji. Dziewczęta walczyły w Bydgoszczy o wyjazd do Warszawy. Skład zespołu: Julia Wilińska, Oliwia Lejmanowicz, Oliwia Sztuka, Marta Bartczak, Martyna Fydryszewska, Magdalena Słabowska, Nikola Granat, Wiktoria Gała, Liwia Lizik, Marta Dziecielewska. Trenerem jest Michał Ziemiński.

(ak)

fot. facebook